KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXII SOSNOWIEC, SOBOTA 3 PAŹDZIERNIKA 1931 ROKU. Nr. 228.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

NA FRONCIE KRYZYSU FINANSOWEGO

TAJEMNICZE PLANY HOOVERA.

LONDYN, 2-10. Z kół zbliżonych do Białego Domu donoszą, że kryzys gospodarczy zarówno w Ameryce, jak i zagranicą jest przedmiotem tajemniczych narad prezydenta Hoovera, który odbył w tej sprawie konferencje z podsekretarzem skarbu Millsem, gubernatorem Federal Reserve Banku, sekretarzem handlu oraz sekretarzem stanu.

Wczoraj wieczorem po zakończeniu tych konferencyj wydano komunikat, który oświadcza, iż prezydent Hoover rozważał nowe kroki w sprawie „poprawy położenia", ale, że narazie muszą one być osłonięte tajemnicą.

W każdym razie kroki te nie mają na celu porzucenie równi złota, ponieważ w odpowiedzi na propagandę członków kongresu ze stanów produkujących srebro za wprowadzeniem waluty srebrnej w Stanach Zjednoczonych, rząd oświadczył, że zdecydowany jest utrzymać walutę złotą.

W kołach rządowych wyrażają przekonanie, że zawieszenie równi złota w niektórych krajach europejskich uważać należy za przejściowe zarządzenie i że wkrótce przywrócone będą normalne stosunki walutowe.

NOWY JORK, 2-10. Przemysł chemiczny postanowił od dnia 1 października wprowadzić 6-godzinny dzień pracy. Pozwala to na zatrudnienie nowych licznych robotników.

Rząd waszyngtoński przyjął akcję tę bardzo przychylnie.

KRACHY BANKÓW.

PARYŻ. 2-10. Wielki prywatny bank paryski Comptoir Lion Alemand, który posiada kilkanaście oddziałów w Paryżu, popadł w trudności płatnicze.

W czwartek rozeszły się pogłoski, że bank zamknął kasy. Położenie banku jest tak ciężkie, że nie da się go uchronić przed bankructwem, o ile w ostatniej chwili inne banki nie przyjdą mu z pomocą.

Comptoir De Lion Alemand jest właścicielem wielu fabryk, przerabiających złoto i inne szlachetne metale.

W roku 1929 podniosła ta instytucja swój kapitał zakładowy z 150 na 210 miljonów przy pomocy Credit Lyonnais i Banque National de Credit.

Drugi poważny prywatny bank paryski Banque de Union Parisienne, który finansuje wielki koncern paryski został narazie uratowany jedynie tylko dzięki pomocy innych banków.

Na czele tego banku stoi w charakterze prezesa rady nadzorczej b. minister skarbu Marshal.

ZWYŻKA FUNTA.

NOWY JORK, 2-10. Na wczorajszej giełdzie nowojorskiej zaznaczyła się znów lekka zwyżka kursu funta, marki niemieckiej i franka szwajcarskiego.

Przy zamknięciu giełdy za funta płacono 3 dol. 96 centów (po przeliczeniu 35 zł. 40 gr.).

Fakty te przypisują wiadomościom o osiągnięciu porozumienia francusko-niemieckiego.

Kursy polskich pożyczek zagranicznych nieco się obniżyły.

BERLIN. 2-10. Na dzisiejszej giełdzie berlińskiej zaznaczyła się znaczna poprawa kursu funta. Za funt płacono już o 1.5 marki więcej od kursu najniższego.

PARYŻ. 2-10. Funt mocniej, tranzakcje robi się po 100.75 fr. za funta. Bruksela, Zurych i Berlin mocniej.

Duże wrażenie na giełdzie wywołały trudności, w jakie popadły banki Comptoir Lyon Alemand oraz Bank d'Union Parisienne.

Ogólnie panuje przekonanie, że mimo pomocy, jaką zorganizowały inne banki francuskie, zachwianych banków nie uda się uratować.

WARSZAWA. 2-10. Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej zanotowano zwiększenie obrotów. Dużem powodzeniem cieszyło się złoto, którem robiono tranzakcje po 5 zł. 35 gr. za rubla. Kurs szybko zwyżkuje wobec nikłej ilości materjału.

Dolar bez zmian 8 zł. 91.5 gr. Funt angielski nieco mocniej — 35.70 zł.

Papiery lokacyjne i miejskie słabo

Nowy projekt

USTAWY PRASOWEJ.

WARSZAWA, 2.10. (Tel.wł.). Obiegają pogłoski, że Rada ministrów uchwaliła nowy projekt ustawy prasowej, który w gruncie rzeczy jest powtórzeniem dawnego dekretu prasowego. Sfery rządowe zaprzeczają tym pogłoskom.

Podwyżka podatku

OD NIERUCHOMOŚCI.

WARSZAWA, 2.10. (Tel.wł.). Do kancelarji sejmowej wpłynął projekt rządowej noweli do ustawy o podatku od nieruchomości. Projekt przewiduje znaczną podwyżkę tego podatku i obciąża lokatorów.

Groźba strajuk

PIEKARZY W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 2.10. (Tel. wł.). Na tle zatargu między właścicielami piekarń a czeladnikami piekarskimi w związku z obniżką zarobków, ma w poniedziałek wybuchnąć w Warszawie strajk piekarzy.

Podział Chin

PROJEKTUJE JAPONJA.

MOSKWA, 2.10. — Według doniesień z Mongolji chińskiej powstał tam za przykładem Mandżurji silny ruch separatystyczny, mający na celu uniezależnienie Mongolji od rządu centralnego w Nankinie.

W akcji tej bierze udział 314 książąt mongolskich. Podjęli oni w tej sprawie rokowania z Japonją, która dąży do podziału Chin.

Z Szanghaju donoszą, że ruch kolejowy na linji Pekin — Mukden został z powodu licznych zamachów na pociągi zupełnie wstrzymany.

Strajk w Gdańsku

WYGASA.

GDAŃSK, 2.10. — Strajk w porcie gdańskim wygasa. Dziś o zwykłej porze większość robotników stawiła się do pracy.

Zżegnanie strajku należy przypisać interwencji senatu, który przez cały dzień wczorajszy prowadził rokowania z przedsiębiorcami i skłonił ich do ustępstw na rzecz pracowników

Dalszy ciąg dyskusji

nad expose p. Prystora.

WARSZAWA, 2-10. (Tel. wł.) Dzisiaj o godz. 10 min. 40 Sejm zebrał się ponownie dla dokończenia dyskusji nad wygłoszonem wczoraj przez p. premjera expose rządowem oraz dla załatwienia w pierwszem czytaniu projektów rządowych.

W dalszym ciągu dyskusji, pozostającej w związku z przemówieniem p. premjera Al. Prystora, przemawiał pos. Baran (Kl. ukr.), dowodząc, że położenie wsi ruskiej przedstawia się gorzej, niżli wsi polskiej, gdyż chłopi ruscy nie korzystają z pomocy rządowej, a władze administracyjne utrudniają rozwój ruskich kooperatyw rolnych.

Głos: Usuńcie z nich politykę!

Pos. Baran wyraził pogląd, że jedną z przyczyn kryzysu ekonomicznego w Polsce jest sprawa narodowościowa. Wspomniał o pacyfikacji Małopolski Wschodniej, podnosząc, że zainteresowała się nią opinja zagraniczna, a zwłaszcza Anglja, za której „zgodą odbył się przewrót majowy".

Pos. Wawrzynowski (BB.): Niech pan nie plecie głupstw.

Pos. Baran: Sprawa pacyfikacji nie jest jeszcze na terenie międzynarodowym zlikwidowana i posiada tam wciąż znaczenie.

Głos: Przy pomocy Niemców.

Pos. Baran, kończąc swe przemówienie, zarzucał rządowi brak programu w stosunku do problematu ukraińskiego, podczas, gdy nawet polskie Stronnictwo narodowe z p. Dmowskim na czele, jak również i lewica, ustosunkowują się do tej kwestji przychylnie.

Przemawiał jeszcze pos. Jeremicz (kl. ukr.) i na tem dyskusję nad expose p. premjera wyczerpano.

Następnie Sejm odesłał wszystkie rządowe projekty, objęte porządkiem dziennym, do odpowiednich komisyj.

Na tem o godz. 12 p. marszałek zamknął obrady, zaznaczając, że termin następnego posiedzenia podany będzie piśmiennie do wiadomości

Po Mandżurji kolej na Polskę

wobec bezsilności Ligi Narodów.

PARYŻ, 2-10. Bilans dwunastego zgromadzenia ogólnego Ligi Narodów wskazuje, że powaga Ligi, jak również skuteczność jej akcji, systematycznie słabną.

Najważniejsze decyzje zapadły w roku bieżącym poza Genewą, a w tych sprawach, do których Liga była specjalnie powołana do działania, wykazała całkowitą bezsilność, jak naprzykład w zatargu chińsko-japońskim.

Znany dziennikarz francuski Bernus wysuwa w „Journal des Debats" tezę, że niechęć, czy też bezsilność Rady Ligi wobec czynów wojennych Japonji jest straszliwą zachętą dla Niemiec zaryzykowania napaści na słabszego sąsiada.

Bernus stwierdza to temi słowami: Gdyby akcja Ligi okazała się równie słabą i powolną w dniu, w którym wybuchłby w Europie jaki poważny incydent, naprzykład wtargnięcie stahlhelmowców na terytorjum polskie, wówczas należałoby obawiać się najgorszego. Apologeci Ligi twierdzą, że jest zdolna zagwarantować pokój. Zatarg mandżurski dowodzi rzeczy wręcz przeciwnej.

Jedyną inicjatywą, z jaką wystąpiła Liga na ostatniem zgromadzeniu, był projekt zaprowadzenia czegoś w rodzaju międzynarodowej cenzury prasy. Ale myśl ta, przypominająca raczej barbarzyństwo średniowieczne, niema żadnych szans realizacji.

Wprowadzenie jej w życie — pisze Bernus — byłoby czemś ohydnem.

Napad bandycki

NA WAGON POCZTOWY.

WARSZAWA, 2-10. Wczoraj wieczorem pod Brodnicą, na szlaku kolejowym Iłowo — Grudziądz, kilku zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów napadło na wagon pocztowy pociągu osobowego.

Bandyci, sterroryzowawszy grupy rewolwerami funkcjonarjuszów pocztowych, rozpruli trzy worki z przesyłkami pieniężnemi, z których zrabowali 7.200 zł. Po dokonanym rabunku bandyci zbiegli. Zarządzony przez policję grudziądzką pościg dotychczas nie dał rezultatu.

Krwawe niepokoje

W HISZPANJI.

MADRYT, 2.10. — Ciężkie społeczne walki w Hiszpanji rozszerzają się coraz bardziej. Ledwie zakończył się strajk w Salamance, a już dziś wybuchł nowy ruch strajkowy w prowincji Kordoba, tak, iż musiano znowu zarządzić stan oblężenia.

W mieście Castro del Rio bezrobocy plądrują prywatne mieszkania, wobec czego gwardja cywilna musiała uczynić użytek z broni, przyczem było dużo zabitych i rannych.

Rozruchy w Duisburgu

PO DEKRECIE HINDENBURGA.

BERLIN, 2.10. — Przez cały dzień wczorajszy w Duisburgu trwały awantury uliczne na tle dekretu prezydenta Hindenburga, obniżenia płac górników.

Po pochodzie bezrobocznych, który odbył się w spokoju, grupy komunistów zaczęły manifestować na własną rękę. Jednocześnie hitlerowcy wystąpili na ulice miasta. Bójki likwidowała policja, aresztując uczestników. Dokonano kilku napadów na lokale fabryczne i sklepy. Chodniki są zasłane odłamkami szkła z powybijanych okien.

Kocia muzyka

W MADRYCIE.

MADRYT, 2.10. — Zgromadzenie narodowe uchwaliło 160 głosami przeciwko 125 prawo wyborcze dla kobiet. Wiek określono na 23 lata.

Przez cały czas obrad stały przed parlamentem tysiączne tłumy kobiet. Posłom z prawicy, którzy głosowali przeciwko projektowi, niewiasty urządziły kocią muzykę. Poseł Mario Lupez był zarzucony zgniłemi jajami

PRZEGLĄD PRASY.

Młodzież akademicka

Zarządzenie ministra oświaty skierowane przeciw związkowi narodowemu polskiej młodzieży akademickiej wywołało żywe poruszenie wśród młodzieży i szerokich kołach społeczeństwa. Cóż to jest ten Związek, który uważa się za nielegalnie istniejący, ponieważ statut nie jest zatwierdzony. Oto pisze „Kurjer Poznański":

Głównym zadaniem Związku narodowego i jego organów jest reprezentowanie ogółu młodzieży akademickiej zarówno na terenie wewnętrznym, jak zagranicznym, oraz kierowanie życiem akademickiem i koordynowanie działalności wszystkich zrzeszeń akademickich pod kątem widzenia dobra narodu i państwa.

Władzą naczelną Związku jest zjazd ogólno-akademicki, odbywający się raz na dwa lata, na który wszystkie środowiska wybierają delegatów w powszechnem, tajnem i proporcjonalnem głosowaniu. Zjazd taki obraduje nad wszystkiemi aktualnemi zagadnieniami życia akademickiego i powołuje do życia centralną władzę wykonawczą Związku, zwaną Naczelnym Komitetem Akademickim. W skład tego Komitetu — oprócz członków, wybieranych przez zjazd — wchodzą jeszcze w charakterze wirylistów przedstawiciele central głównych związków akademickich, a więc Związku polskich korporacyj akademickich, Ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy, Ogólnopolskiego Związku Kół Naukowych, Ogólnopolskiego Związku Kół Prowincjonalnych i Centrali Akademickich Związków Sportowych.

Wybory na ostatni zjazd ogólno-akademicki, odbyte na jesieni r. 1929, przyniosły — podobnie, jak wybory poprzednie — walne zwycięstwo żywiołom narodowym, zgrupowanym w Młodzieży Wszechpolskiej i korporacjach, zdobyły one bowiem zgórą 80 procent wszystkich mandatów zjazdowych. W wyniku tej przygniatającej przewagi młodzieży narodowej do Naczelnego Komitetu Akademickiego i do Komitetów Miejscowych weszli sami narodowcy, którzy — trzeba to stwierdzić — doskonale się wywiązali z powierzonych im agend.

Wszytkie agendy Związku Narodowego P. M. A. funkcjonowały i funkcjonują nadal sprężyście i owocnie. Jak wydatną jest np. praca wydziału zagranicznego Naczelnego Komitetu Akademickiego, świadczy o tem fakt, że prezesem Międzynarodowej Konferencji Studentów, t. zw. C. I. E., zrzeszającej 40 ogólnopaństwowych związków akademickich z blisko miljonem członków, został w tym roku wybrany po raz trzeci Polak, p. Jan Pożaryski. Polska odgrywa wogóle — dzięki wysiłkom przywódców młodzieży narodowej — kierowniczą rolę na międzynarodowym terenie akademickim, a Związek Narodowy P. M. A. ma zagranicą opinję jednego z najlepiej zorganizowanych ogólnopaństwowych związków studenckich.

Kamieniem obrazy było, że władza spoczywa w rękach narodowców i to władza sprawnie funkcjonująca. Zdecydowano przeto uznać Związek za nielegalnie istniejący, choć jeszcze w roku ub. udzielono pomocy finansowej ze strony Ministerstwa spraw zagranicznych.

„Królewski" pomysł.

Po odkryciu grobów królewskich w katedrze wileńskiej pisze pos. Mackiewicz w „Słowie":

Wielkie, wielkie odkrycie! Budzimy ze snu tych, co symbolizowali nasze państwo, nasz naród. Polskę i Litwę, Litwę i Polskę. Musimy tu wobec tego grobu stanąć w głębokiej, najuroczystszej modlitwie. Miejmy nadzieję, że będą się modlić tutaj koło tego grobu, w chwili ceremonji złożenia resztek do nowych trumien na miejsce zbutwiałych nasz Oswobodziciel i Wódz, a także Prezydent Rzeczypospolitej, że zaproszony będzie Otton Habsburg, rodzina książąt Radziwiłłów. Uważam, że wysłać także należy zaproszenie do prezydenta republiki kowieńskiej.

Wszystko w porządku! Tylko, coby w tem gronie miał robić Otton Habsburg? Czyżby p. Mackiewicz lansować chciał znów pomysł osadzenia Habsburga na nieistniejącym tronie polskim?

Angielskie wypadki a Polska

„Nasz Przegląd" żydowski w następujący sposób ocenia sytuację powstałą na skutek zachwiania się funta szterlingów:

Nie należy zamykać oczu na niebezpieczeństwo dalszego zaostrzenia się kryzysu agrarno-przemysłowego w Polsce. Dewaluacja funta angielskiego dotkliwie uderzyła acja funta angielskiego dotkliwie uderzyła w tekstyljów. Jeśli funt „ustabilizuje się" prowizorycznie poniżej 20 proc. złotego parytetu, to staniemy wobec konieczności nowego obniżenia cen trzody chlewnej, jak również kosztów produkcji węglowej. Łódź i Białystok zmuszone są skurczyć gwałtownie wyrób gotowych artykułów, gdyż dotychczasowe premje eksportowe nie pokrywają strat na walucie angielskiej.

Dobry pieniądz może więc przysporzyć Polsce nowej troski gospodarczej, powiększywszy dość już liczne rzesze bezrobocznych. Widoki otrzymania kredytów francuskich nie są narazie różowe, została nawet opóźniona druga transza pożyczki na zastaw zboża. Co się zaś tyczy redyskonta weksli sowieckich, na których się opiera poważna gałąź przemysłu górnośląskiego, to powstała konieczność „przerzucenia się na walutę frankową, co się łączy z wielkiemi planami finansowemi, rozważanemi w Berlinie — na razie bez udziału Polski".

Żyjemy jakby na ustroniu i cieszymy się, że dochodzą nas jedynie odgłosy piorunów z Zachodu. Lecz długo już w takim „sielankowym" bezruchu pozostać nie możemy. Reperkusje ujawnią się niebawem, a będą one dotkliwsze, aniżeli to naogół się wydaje.

WĘGLOWA KONFERENCJA W LONDYNIE

Niebezpieczeństwo dla wywozu węgla polskiego.

WARSZAWA, 2.10. — Na terenie światowego przemysłu węglowego rozgrywają się obecnie wypadki niezwykłej doniosłości.

Uderzenie, które potrząsnęło silnie istniejącym dotychczas szablonem sprzedaży i wywozu było załamanie się kursu funta angielskiego, waluty, na której opierał sie przemysł i handel węglem na całym świecie.

Angielski przemysł węglowy, który do dnia dzisiejszego jeszcze nie przebolał straty niektórych rynków zagranicznych, specjalnie rynków skandynawskich, stanął w obliczu konferencji międzynarodowej w Londynie z nowym, niezwykle silnym atutem — słabnącej waluty. Konferencja londyńska, która rozpoczęła się w czwartek, decydować ma ważne sprawy.

Rząd niemiecki pragnąc stworzyć jakiś równoważnik dlaprzewagi Anglji, **wydał niespodziewanie rozporządzenie, znoszące świadczenia socjalne** i t. p. w **zagłębiu Ruhry**, co w konsekwencji **uczyni węglową produkcję niemiecką o 10 proc. tańszą.**

Posunięcie to było widać bardzo potrzebne. Spieszono się z niem bardzo — rząd ogłosił swoje rozporządzenie (wykonalność natychmiastowa) na ten temat przez radjo, „żeby je w tej samej chwili słyszano w Londynie".

Wobec tych wypadków polski przemysł węglowy stoi przed wielkiemi trudnościami.

— Posunięcie niemieckie — objaśnia jeden ze znawców tej dziedziny życia gospodarczego — jest zupełnie wyraźnie kwiatkiem złożonym na stół konferencji londyńskiej. Świadczy o tem przedewszystkiem ów pośpiech z jakim to załatwiono. **Niemcy boją się węgla angielskiego obecnie.**

— **Polski przemysł węglowy w obliczu rozgrywających się wypadków zachować musi przedewszystkiem spokój,** równowagę i stanowisko wyczekujące. Zawarte uprzednio kontrakty polski przemysł węglowy wykonywa lojalnie, mimo strat.

— Sytuacja jest bardzo trudna. **Jeśli chcemy utrzymać wywóz do Skandynawji i wytrzymać groźną obecnie konkurencję Anglji, musimy obniżyć ceny. Obniżki cen nie da się obecnie pomyśleć, bez obniżki płac. To jedyne wyjście.**

Konferencja londyńska nazywa się „prywatną" konferencją producentów Wielkiej Brytanji, Francji, Polski Niemiec, Czechosłowacji, Belgji i Holandji.

Ale uchwały i postanowienia jakie na niej zapadną będą mieć znaczenie najzupełniej oficjalne.

Ciężka sytuacja rządu Brüninga

Olbrzymi deficyt budżetowy.

BERLIN, 2-10. W dniu wczorajszym wewnętrzne położenie Niemiec uległo dalszemu znacznemu zaostrzeniu.

Kategoryczne wystąpienie związków zawodowych przeciw obniżce zarobków utrudniło znacznie sytuację Brüninga, który musiał sobie uświadomić, że przeprowadzenie redukcji płac pociągnie za sobą nietylko przejście do opozycji socjaldemokratów, lecz wywoła także bardzo poważny kryzys w jego własnej partji centrowej.

Brüning postanowił zatem redukcję zarobków odroczyć, by podjąć ją z powrotem po sesji Reichstagu.

Inne groźne niebezpieczeństwo zagraża kanclerzowi Rzeszy w następstwie skrócenia okresu pobierania zasiłków przez bezrobocznych z 26 do 20 tygodni.

Zarządzenie to, które ma umożliwić wyrównanie budżetu państwowego urzędu bezrobocia i pośrednictwa pracy zaskoczyło związki zawodowe. Dziś zaprotestują one u kanclerza Brüninga przeciw pogorszeniu sytuacji bezrobocznych.

Krok Brüninga podyktowany został wybitnem pogorszeniem się sytuacji finansowej państwa. Jak się okazuje, deficyt budżetowy Rzeszy wzrósł w ostatnich tygodniach do sumy 1.2 miljarda marek. Rezerwy uzyskane w wyniku moratorjum Hoovera zostały doszczętnie zużyte i rząd zmuszony jest do nowych radykalnych oszczędności budżetowych.

BERLIN, 2-10. Na całym obszarze Rzeszy walki o umowy taryfowe weszły w stadjum zaostrzone.

Prasa prawicowa, powołując się na zwolnienie przemysłu węglowego zagłębia Ruhry od świadczeń na rzecz bezrobocznych, usiłuje dowieść, że bezpodstawne są wogóle świadczenia socjalne.

Ilość wypowiedzianych umów taryfowych z każdym dniem coraz bardziej wzrasta.

Przedsiębiorcy domagają się zniżki płac zarobkowych, dochodzącej do 25 proc. Wśród robotników panuje obawa, że żądania te wywołają nową falę redukcji płac zarobkowych.

ROZRUCHY W ANGLJI

NA TLE BEZROBOCIA.

LONDYN, 2-10. W miastach szkockich odbyły się wczoraj manifestacje na znak protestu przeciwko obniżce zasiłków dla bezrobocznych. W Bristolu tłum oblegał magistrat, żądając przyjęcia delegacji przez burmistrza. Policja zmusiła demonstrantów do rozejścia się, przyczem jedna osoba odniosła rany.

Groźne rozruchy wywiązały się w Glasgow, gdzie manifestowało około 50 tysięcy osób. Pierwsza fala demonstracyj minęła spokojnie. Tłum przeszedł ulicami miasta, wznosząc okrzyki. W pochodzie brały udział kobiety i dzieci. Policja nie interwenjowała.

Dopiero po rozejściu się pochodu na widownię wystąpiły żywioły wywrotowe, kierowane przez obcych agitatorów. Wytworzyły się na przedmieściach nowe, mniej liczne grupy manifestantów, złożone niemal wyłącznie z mężczyzn. Grupy te rozpoczęły koncentryczny marsz na śródmieście, wskutek czego policja nie była w stanie połapać się w sytuacji i nie zapobiegła ekscesom.

Wywrotowcy, znalazłszy się w dzielnicy handlowej, przypuścili szturm do wielkich magazynów żywnościowych. Ogółem pastwą tłumu padło 12 najstarszych firm w Glasgow.

Pozatem manifestanci potłukli witryny niemal we wszystkich sklepach śródmieścia i obrabowali wystawy.

Podczas walk z policją, która nie posługiwała się bronią palną, operując jedynie pałkami gumowemi, rany odniosło kilkanaście osób. Do szpitali przewieziono 9 uczestników zaburzeń i 4 policjantów. Odłamki szkła, według tymczasowych obliczeń, pokaleczyły około 30 osób. Dokonano licznych aresztowań. Między innymi dostał się do więzienia członek Izby gmin, wybitny przedstawiciel komunistów angielskich.

Rozruchy trwały przez całą noc. O godz. 2 nad ranem policja opanowała sytuację, jednakże sporadyczne utarczki z grupami manifestantów trwały nadal.

LONDYN, 2-10. W Glasgow przywrócono spokój. Wskutek nocnych rozruchów miasto poniosło wielkie szkody. Niektórym firmom grozi ruina.

Zatrucie mieszkańców w New Yorku

gazem ze sterowca „Los Angeles".

NOWY JORK, 22-10. Wczorajsze manewry eskadr powietrznych nad Nowym Jorkiem zakończyły się nieoczekiwaną katastrofą.

Sterowiec „Los Angeles", ścigany przez samoloty, wypuścił kłęby czarnego dymu. Dym ten, zmieszawszy się z wilgotną atmosferą, opadł na ulice Nowego Jorku, pełne spacerującej publiczności, która z zaciekawieniem śledziła przebieg manewrów.

W niektórych dzielnicach zapanowały raptowne ciemności. Dały się słyszeć krzyki, dym bowiem był gryzący. Wywiązała się panika. Publiczność zaczęła uciekać do sklepów, dusząc się i zasłaniając oczy. W chwilę potem wystąpiły dalsze objawy. Zatrutym przez gaz przechodniom popuchły twarze, a z ubrań zaczęły wypadać strzępy tkanin.

Panika trwała około kwadransa. Jak wynika z dotychczasowych zestawień lekarskich, ucierpiało około dwu tysięcy osób, które zachorowały na oczy.

Ministerstwo wojny ogłosiło uspokajający komunikat, w którym wyjaśnia, że gaz nie był niebezpieczny oraz, że zatrucia szybko przeminą. W sprawie tej jest prowadzone energiczne śledztwo. Balony z gazami, załadowane na „Los Angeles", miały na celu wytworzenie zasłony dymowej i nikt w ministerstwie nie przypuszczał, by mogło nastąpić zatrucie. Komunikat wyraża przypuszczenie, że nadmiar wilgoci w powietrzu spowodował kwasowość nieszkodliwego gazu.

Ks. Albrecht Radziwiłł

ZARĘCZYŁ SIĘ Z ARTYSTKĄ SCENICZNĄ.

WARSZAWA, 2-10. Duże wrażenie w warszawskich kołach towarzyskich i artystycznych wywołała wiadomość o zaręczynach Alberta ks. Radziwiłła, ordynata na Nieświeżu, z artystką dawniej teatru Polskiego, a ostatnio „Morskiego Oka", Barbarą Kościeszanką.

O zaręczynach dowiedziano się z rozesłanego zawiadomienia, na którem po jednej stronie widnieje nazwisko p. Barbary Kościesza - Kułakowskiej, na drugiej zaś — nazwisko ks. Radziwiłła.

Przypomnieć warto przy tej okazji, że ostatnio szereg przedstawicieli polskiej arystokracji zawarło związki małżeńskie z aktorkami. Tak więc hr. Maurycy Potocki z Jabłonny ożenił się z p. Brydzińską, hr. Tyszkiewicz z p. Hanką Ordonówną, hr. Dąbski z p. Lodą Halamą.

Kto wygrał na loterji?

WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA

Wczoraj, w dziewiętnastym dniu ciągnienia 5 klasy 23 polskiej loterji państwowej, padły następujące wygrane:

10.000 zł. — N-ry: 11512 144707.

5.000 zł. — N-ry: 145721 158829.

3.000 zł. — N-ry: 21635 62002 63022 64926 156355 172825.

2.000 zł. — N-ry: 20720 38936 42151 66199 90596 143654 146015 151078 167778 168441 170342 173463 190005 190948.

1.000 zł. — N-ry: 740 18153 25822 28298 25353 39264 42816 43237 54594 55792 62370 70312 75179 75775 88122 91749 92045 97373 99415 113662 115528 117720 121020 131723 145399 147108 149191 153630 158527 161050 178103 180352 180792 181978 203437 206708

W PIERWSZYM DNIU

OTWARCIA JESIENNEJ SESJI SEJMU.

Warszawa, 1 października.

Osobliwe były akcesorja inauguracji drugiej sesji obecnego Sejmu o większości rządowej. Sanacja lubi celebrować uroczyście. Lubuje się w efektach. To też ceremonjalnie premjer i marszałkowie składali wizytę na Zamku. Ceremonjalnie ubrano straż marszałkowską w nowe mundury, przypominające epokę listopadową z przed 100 lat — co w dzisiejszym okresie redukcji personalnych i daleko idących oszczędności wygląda bardzo drastycznie.

Tłem, na którem rozwinęła się dyskusja parlamentarna, był kryzys gospodarczy i zagadnienie bezrobocia. Pos. Miedziński, polemizując z opozycją, zarzucił jej, że nie przedstawiła kontrprogramu. Ale przecież przedewszystkiem rząd nie wystąpił z żadnym programem.

Przemówienie premjera było powtórzeniem znanych już z prasy zarządzeń rządowych. Wszystkie przedłożenia rządowe, które dotyczą kryzysu i bezrobocia, nie przeprowadzają bynajmniej reformy podatkowej, a są tylko zwiększeniem świadczeń społeczeństwa. Przedłożenia dotyczące bezrobocia wywołały w kołach gospodarczych, nawet sanacyjnych, bardzo dalekie zastrzeżenia. A już zapowiedź premjera, że należy przeciwstawić się naciskowi kryzysu światowego przez zorganizowanie gałęzi przemysłu i handlu, co oznacza poparcie prądu kartelizacyjnego, dalej oświadczenie rządu, że studjuje formy, w jakie winien być ujęty nadzór nad rozwojem i działalnością gospodarczych organizacji — musiało w kołach gospodarczych sanacyjnych wywołać i wywołało też bardzo silny niepokój. Wszak idzie to wszystko po linji ideologji „Frontu Robotniczego", organu p. Moraczewskiego, który, jak to przypomniał p. Rybarski, domaga się wręcz uspołecznienia produkcji i kontroli nad nią. Zalatuje więc aż nad to wyraźnie podmuch i posmak ze wschodu.

Opozycja miała szerokie pole do cytowania osobliwych wydarzeń z życia współczesnego. Gdy p. Rybarski zacytował okólnik urzędu skarbowego województwa w Łodzi z dnia 21 sierpnia 1931 r., nawołujący do uwzględniania przedewszystkiem prorządowców oraz do opanowywania przez prorządowców kas — sala wręcz osłupiała. Z ław BB nie padł ani jeden okrzyk. Wymowa faktu była przygniatająca. I przez wprowadzanie polityki w życie finansowe chce się przełamywać kryzys gospodarczy.

P. Róg cytował fatalne przykłady deprawacji wsi. B. posłowi Nowakowi wręcz oświadczono przy jakiejś sprawie sądowej, że „jeżeli zerwie z partyjnictwem i przejdzie do obozu prorządowego, to w więzieniu nie będzie siedział i zostanie wójtem.

Wogóle nastroje wśród sanacji zaznaczyły się jako wybitnie przygnębione. W rozmowach prywatnych coraz częściej słychać o nieporozumieniach wewnętrznych i o niezadowoleniu, jakie się wśród nich przejawia.

Przedwcześnie jest o tem bliżej mówić, zwłaszcza że w tych kołach inaczej się mówi prywatnie, a inaczej postępuje publicznie. Wiadomo, co było ze sprawą brzeską, przy której tylko pp. Adam Krzyżanowski i Zdzisław Lechnicki okazali konsekwencję w postępowaniu. Dlatego też i do tych pomruków niezadowolenia nie należy przykładać większej wagi. Gdy przyjdzie do głosowania, wszyscy staną wobec rozkazu na baczność.

Ale życie płynie i ono żłobi drogę faktom, które przyjść muszą.

H. W.



Nowy burmistrz Londynu w tradycyjnym stroju.



ZABURZENIA KOMUNISTYCZNE W LONDYNIE.

BERLIN FINANSUJE

propagandę niemiecką w Polsce.

Organ niemieckich katolików na Śląsku „Katholische Volkszeitung" ogłasza w artykule p. t. „Geld für Grenzrevision" rewelacje na temat zasilenia przez Berlin propagandy niemieckiej w Polsce. Z Berlina wyszło w r. 1930 zgóra 30 miljonów mk. na popieranie Niemców zagranicą. Oficjalnie pieniądze te przeznaczone są na „cele kulturalne". „A w istocie — czytamy w wymienionym artykule — pieniądze, płynące z Niemiec do Polski, wydaje się nie na cele kulturalne, lecz na cele rewizji granic na korzyść Niemiec".

Według relacyj tego pisma, niejaki Kindermann w Bydgoszczy twierdził publicznie w czasie wyborów w 1928 r. że fundusze wyborcze Niemców w Polsce zasilone zostały m. i. sumą 100 tysięcy dolarów przez Niemców z Ameryki. Podobno Berlin delegował specjalnego rewizora, nazwiskiem Treut, do kontrolowania sposobu wydatkowania tej sumy.

„Katholische Volkszeitung" powołuje się na pisarza niemieckiego Karola Möllera, który stwierdza w swoich sprawozdaniach prasowych, że suma 2.400.000 marek niem., przewidzianych w etacie niemieckiego urzędu spraw zagr., użyta jest na popieranie niemieckiej służby informacyjnej w Polsce i z tych funduszów finansowana jest prasa niemiecka w Polsce.

PRZEŚLADOWANIE

szkolnictwa polskiego w Łotwie.

B. Inflanty Polskie, zwane obecnie Letgalją, wywalczone krwią żołnierza polskiego dla Łotwy, stają się coraz bardziej terenem ucisku i prześladowania licznie tu zamieszkałej ludności polskiej.

Od chwili, gdy wpływy litewskie i sowieckie w kołach rządowych w Rydze poczęły brać górę, pierwszem posunięciem rządu łotewskiego było skierowanie prześladowania przeciwko ludności polskiej.

Jak gdyby w podzięce za wyzwolenie Dyneburga przez wojska polskie rozpoczęło się gnębienie kultury polskiej i mowy ojczystej.

Donosiliśmy już o wyrokach sądowych na około 100 parafjach polaków kościoła w Illukszcie zbudowanego przez ręce polskie i ozdobionego malowidłami wileńskiego artysty Smuglewicza Sąd łotewski skazał polaków za śpiewy w języku polskim karą więzienia do 2 miesięcy. Obecnie nadeszła do Iłłukszty z Rygi wiadomość, że ministerstwo oświaty postanowiło usunąć z posad 15 nauczycieli polskich podejrzanych o polonizację.

Usunięcie ze szkół 15 nauczycieli jest równoznaczne z zamknięciem szkół polskich, gdyż z powodu ogólnego braku nauczycieli polskich i trudności, stawianych przez władze łotewskie, nie może być mowy o utrzymaniu szkół, pozbawionych nauczycieli.

JAK PRACUJE

propaganda nkraińska.

Propaganda ukraińska na terenie zagranicznym pracuje. Informacyjne biuro ukraińskie, mieszczące się w Genewie, wydało broszurę pod tytułem **„La Pologne, la Russie et l'Ukraine"**. W broszurze tej, starają się autorzy jej udowodnić tezę, iż stworzenie państwa ukraińskiego leży rzekomo w interesie ogólno - europejskim. Teza ta brzmi w streszczeniu, jak następuje:

— Na wschodzie Europy pokój jest ciągle poważnie zagrożony przez nieustanną rywalizację między Polską a Rosją o panowanie nad wchodnią Europą, pokój na trwałych podstawach moze nastąpić w Europie wschodniej dopiero wówczas, gdy obok tych dwóch państw powstanie trzecie: ukraińskie. W tym wypadku bowiem Rosja pozbawiona zostanie najbogatszej prowincji, będącej dla niej spichrzem zboża, zapewniającej jej 80 proc. produkcji węgla, 70 proc. żelaza, 90 proc. cukru i odcięta zostanie od źródeł nafty kaukaskiej. Polska zaś po utracie obszaru zamieszkałego przez 8 i pół miljona ukraińców, to znaczy terytorjum liczącego około 140 tysięcy kilometrów kw., zostanie zmuszona do wyrzeczenia się ambicji odgrywania roli większego państwa i rozwijania ekspansji na wschodzie. W ten sposób źródło niepokoju i niepewności na wschodzie, antagonizm rosyjsko - polski, zostanie na zawsze usunięty. Warunkiem jednak musi być odbudowanie wielkiego i silnego państwa ukraińskiego, obejmującego około 800 tysięcy km. kw. o blisko 50 miljonach ludności. Tylko takie bowiem państwo ukraińskie będzie mogło neutralizować Rosję i Polskę.

Broszura powyższa jest ciekawym dokumentem dla oświetlenia metod, które propaganda ukraińska stosuje zagranicą w celu pozyskania wpływów politycznych.

Z DNIA.

FRANCJA I ROSJA

Z GŁOSÓW WE FRANCJI.

Znaczna część kół politycznych i społeczeństwa francuskiego niechętnie widzi nawiązywanie z Sowietami nawet handlowych stosunków, co ostatnio tak ujmuje wybitny pisarz polityczny, kierujący bezimiennie od szeregu lat w „Revue des Deux Mondes") zeszyt z 15-go września b.r.)

— Czego chce się w tych rokowaniach handlowych. Zawsze Rosja dużo więcej sprzedawała Francji niż od niej kupowała, ale przed wojną równowaga wymiany była przywrócona wydatkami podróżnych rosyjskich do Francji. Obecnie pewna jest równowaga na szkodę Francji. W r. 1929 sprzedaż wytworów rosyjskich we Francji dosięgała okrągło 800 miljonów franków, podczas gdy zakupy Rosji we Francji wynosiły tylko 250 miljonów. Jakże ma być lepiej, gdy się bierze pod uwagę nietylko ogólną politykę Rosji, ale także jej stan finansowy i gospodarczy?

Ci, którzy prowadzą rokowania, znaleźli takie oto pozorne uzasadnienie. Rząd francuski, nawiązując znowu w r. 1924 urzędowe stosunki, wymienił z Moskwą telegramy, wedle których nastąpić po tem miały rokowania handlowe. Rokowania te, rozpoczęte w r. 1926, odroczone, znowu prowadzone w r. 1927, przerwane bez wyniku, trwają jeszcze w r. 1931. Jeśli nanowo pobudzają działania dyplomatyczne, to dlatego, że zaszło coś nowego. Sowiety w r. 1930 uprawiały wygodny dla nich, a kłopotliwy dla innych, system sprzedawania towarów poniżej cen światowych. Zaofiarowano w ten sposób wielkie ilości zboża, lnu, kleju, a nawet owoców i wina. Wytwórcy francuscy zaniepokoili się i zażądali opieki. Rozporządzeniem z 3-go października 1930 odpowiedział rząd francuski na dumping sowiecki nadzorem nad przywozem sowieckim. Sowiety odparły to zatrzymaniem zamówień we Francji. W ciągu czterech pierwszych miesięcy r. 1931 sprzedali Rosjanie we Francji za 150 miljonów, a Francja w Rosji za 20 miljonów, zamiast 80 miljonów w r. 1930. Jakże, mówią ci, którzy rokują, nie brać pod uwagę 60 miljonów różnicy.

Trzeba jednak wziąć pod uwagę to, że Sowiety wprowadziły obecnie piatiletkę, celem uprzemysłowienia Rosji, a ponieważ potrzeba im walut zagranicznych na zakup maszyn, sprzedają poniżej cen światowych. Wszystko dla planu pięcioletniego. Czyli Rosjanie w rokowaniach handlowych poszukują tylko pieniędzy.

Lecz nadto dążą Sowiety do stworzenia wielkiego przemysłu wojennego. Tylko ślepy mógłby nie widzieć następstw. Mimo ogromnych ofiar prowadzi się dalej piatiletkę. Dlaczego? Jedno tylko jest objaśnienie ze strony znawców spraw rosyjskich. Sowiety starają się jaknajrychlej rozwinąć przemysły wojenne przy pomocy techników niemieckich. Rosja komunistyczna zamienia się w cytadelę zbrojną rewolucji.

Uwagi te, ogłoszone w „Revue des Deux Mondes", świadczą, że rokowania francusko-sowieckie napotykają **we Francji na wcale znaczny opór.**

NA FRONCIE WALKI Z BEZROBOCIEM

Sympatyczny objaw ofiarności społecznej.

Wczoraj zamieściliśmy nadesłany man komunikat powiatowego komitetu pomocy bezrobocznym, zawierający sprawozdanie z ostatniego posiedzenia komitetu. Otóż sprawozdanie to zawiera bardzo ważne polecenie i wyjaśnienie, które ze względu na stwierdzone niewłaściwości przy organizowaniu komitetów lokalnych, uważamy za stosowne powtórzyć i przypomnieć osobom zainteresowanym.

Otóż powiatowy komitet położył silny nacisk na konieczność skoordynowania pracy wszystkich sfer społeczeństwa w lokalnych komitetach, na konieczność zaproszenia do komitetów lokalnych wszystkich instytucyj i organizacyj społecznych, które akcję tę już prowadzą.

Pozatem powiatowy komitet postanowił, że tylko te komitety lokalne, w których skład wejdą wszystkie sfery społeczeństwa i które skoordynują prace swoje z komitetem powiatowym, będą mogły otrzymywać pomoc od niego, przydzieloną z centralnego wzgl. wojewódzkiego komitetu.

Należy się spodziewać, iż powyższe wskazania zostaną wykonane i usuną zgrzyty oraz rozgoryczanie, które powstały skutkiem niewłaściwego organizowania dotychczas komitetów lokalnych.

KOMITET MIEJSKI W SOSNOWCU.

Śladem innych miast w ub. czwartek odbyło się w Magistracie zebranie, zwołane przez komisarza W. Kuźniaka w sprawie utworzenia miejskiego lokalnego komitetu do spraw bezrobocia. Na zaproszenie to przybyło około 40 osób, przyczem zupełnie niemal nie było przedstawicieli sfer robotniczych. Nie wiemy dokładnie do kogo rozsyłane były zaproszenia, w każdym razie nie ulega wątpliwości, że uwzględniono przedewszystkiem osoby z pod znaku sanacji. Podkreślamy to tylko dlatego, by zaznaczyć u progu pracy na rzecz bezrobocznych, że duży odłam społeczeństwa, pominięto.

Zebranie zagaił, a następnie przewodniczył mu p. komisarz Kuźniak. Omówiwszy pokrótce zasady organizacyjne i zakomunikowawszy, że organizuje komitet z polecenia (nominacji) komitetu powiatowego i jako taki będzie mu przewodniczyć miejskiemu komitetowi. P. komisarz Kuźniak zaproponował przystąpienie do wyborów dwóch wiceprzewodniczących i 10 członków wydziału wykonawczego. Okazało się jednak po krótkiej dyskusji, że dwóch wiceprzewodniczących będzie za mało i przyjęto zaproponowane 3 kandydatory: ks. kan. Raczyńskiego, dyr. F. Meyerholda i dyr. Kaczkowskiego (o ile nam wiadomo, dyr. Kaczkowski również jest w komitecie Dąbrowy). Do wydziału wykonawczego przyjęto zaproponowane osoby przez komisarza Kuźniaka a mianowicie pp.: Mroczkiewicza, Piszczyka, dyr. Bereszko, dr. Lipskiego, p. Konieczną, wiceprezesa sądu Kucharskiego, Zofję Kowalską, dyr. Gallota, sędziego Sadkowskiego, Baradzieja, dr. Brauna, insp. Luchowca, kier. Gębickiego, pułk. R. Ostrowskiego, K. Strzeleckiego, Wł. Czechowskiego, dr. Krogulskiego i Madejską.

Do komisji rewizyjnej wybrano: radcę Janika, dyr. K. Wosińskiego, Chrabąszczewicza, insp. Rychłowskiego, Mauragena.

Ponieważ w wolnych wnioskach nie miał nikt nic do powiedzenia, zebranie zakończono.

ZATRUDNIENIE BEZROBOCZYCH.

Onegdaj odbyła się w starostwie Będzińskiem przy udziale pp. inspektorów pracy, przedstawiciela policji i p. radcy Janika — konferencja w sprawie zatrudnienia bezrobocznych, na której szczegółowo omawiano dotychczasowe dobre wyniki i możliwości dalszej działalności.

Podkreślono życzliwe i lojalne ustosunkowanie się przemysłu, co daje widoki na dalsze zwiększenie zatrudnienia bezrobocznych.

W przemyśle budowlanym i drobnych zakładach pracy skonstatowano pewne niewłaściwości w zatrudnianiu dziewcząt nienadających się do ciężkiej pracy, oraz zatrudnianie nieletnich. Nieprawidłowości te będą bezwzględnie usuwane.

DOBROWOLNE OPODATKOWANIE.

W dniu 29 września b. r. odbyło się zebranie Ogniska nauczycielskiego w Zagórzu, na którem wszyscy członkowie opodatkowali się na rzecz bezrobocznych w wysokości 1 zł. na przeciąg sześciu miesięcy. Pozatem uchwalono urządzić na ten sam cel zabawę taneczną w dniu 3 października w klubie urzędniczym kop. Mortimer w Zagórzu. Wejście na zabawę wynosi dla panów 2 zł., dla pań 1 zł. 50 gr. Wszyscy członkowie Ogniska upoważnili płatnika poborów do potrącenia przy wypłacie w dniu 1 października b. r. wspomnianego podatku i wstępu na zabawę. Zebrana kwota znajduje się u płatnika do dyspozycji miejscowego komitetu.

Podobną uchwałę powzięli pracownicy urzędu gmony w Zagórzu, którzy postanowili z dniem 1 października r.b. opodatkować się na przeciąg 6 miesięcy w wysokości pół proc. otrzymywanych miesięcznych poborów. Jednocześnie postanowiono współdziałania w akcji tej zwrócić się do kolegów z gmin: Olkusko-Siewierskiej, Niwka, Grodziec, Bobrowniki, Ożarowice, Łagisza, Wojkowice Kościelne i Łosień.

ZBIÓRKA ULICZNA.

Wydział wykonawczy powiatowego komitetu pomocy bezrobocznym przypomina, że w niedzielę dnia 4 października b.r. w miastach wydzielonych i gminach przemysłowych powiatu Będzińsikego, przeprowadzoną zostanie zbiórka uliczna i kwesta domowa na pomoc bezrobotnym.

Komitet uprasza ogół społeczeństwa o jak najszersze i wydatne poparcie tej akcji.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

3 Sobota	**Dziś** Kandyda M. **Jutro** Franciszka W. Wschód słońca 5 m. 39. Zachód „ 17 m. 13.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Dziesięciu z Pawiaka.
PALACE: Niebieski motyl.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Monte Carlo.

CZELADŹ

CZARY: Kobieta, która cię nigdy nie zapomni.

DĄBROWA

WANDA: Marokko.

ZAWIERCIE

STELLA: Harold trzymaj się.

OLKUSZ

ORZEŁ: Grzeszne kobiety.

× **WYCIECZKA DO PANEWNIK.** Dn. 4 bm. tj. w niedzielę, zaraz po I mszy św. o godz. 8 i pół rano wyruszy z kościoła parafjalnego w Łagiszy pielgrzymka kilkudziesięciu osób z proboszczem na czele na odpust do klasztoru OO. Franciszkanów w Panewniku na G. Śląsku. Cała pielgrzymka będzie miała do dyspozycji kilka aut osobowych. Powrót w tym samym dniu wieczorem.

× **ZATWIERDZENIE PODATKU.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło podatek inwestycyjny w Dąbrowie, wynoszący w roku bieżącym 40 tysięcy zł.

× **ZAPISY NA KURS DLA EKSTERNÓW** przedłużone zostały do 10 października. Kancelarja kursów czynna codziennie w szkole powszechnej nr. 9 w Sosnowcu im. T. Kościuszki (ul. 3-go Maja 32).

× **LETNI DZIEŃ URZĘDOWANIA — DO 31 PAŹDZIERNIKA.** W roku bieżącym zgodnie z zarządzeniem Rady ministrów, letni dzień urzędowania utrzymany będzie do 31 października.

× **STOWARZYSZENIE ZWOLENNIKÓW GRY SZACHOWEJ** Zagłębia Dąbrowskiego donosi, iż dnia 26 ub. m. odbył się mecz towarzyski na 6-ciu szachownicach II drużymy Sosnowca z sekcją szachową w Dąbrowie Górniczej z wynikiem 3 i pół do 2 i pół na korzyść drużyny Sosnowca. Mecz rewanżowy odbędzie się w sobotę dnia 3 bm. o godz. 19 w sali cukierni „Cristal" ul. Targowa 18 w Sosnowcu.

Teatr miejski
W SOSNOWCU.

Dziś, t. j. w sobotę, dnia 3 października o godzinie 8-ej wiecz. premjera, z tak wielkiem zainteresowaniem oczekiwanej przez sfery naszych teatromanów, znakomitej komedjl Barry Connersa „ROXY", w doborowej obsadzie i wykonaniu najlepszych sil zespołu naszego teatru z pp. Janiną Sobotkowską w roli tytułowej, oraz pp. Arciszewską. Gorecką. Bremem, Gołaszewskim. Horowiczem i Szafrańskim w pozostałych rolach. Sztuka otrzyma niezwykle staranną, zupełnie nową, oprawę dekoracyjną projektu J. Kościeszy w wykonaniu J. Szymczyka. Wystawienie tej interesującej nowości stanowi clou sezonu teatralnego i dowodzi niezwykłej pieczołowitości i staranności kierownictwa teatru, oraz o wysokich aspiracjach artystycznych naszego zespołu.

W niedzielę popołudniu o godz. 4 — „PAPPIEROWY KOCHANEK".

W niedzielę wieczorem o godz. 8 „ROXY".

Wkrótce wystąpią na naszej scenie znakomici artyści teatrów warszaswkich „Qui pro quo" i „Morskie Oko": Stanisława Karlińska, Leo Fuks, Irena Carnero. Edmun Minowicz, Włodzimierz Lopek Boruński, Władysław Janecki, Adam Tartakowicz, oraz 10 Tocjann-Girls w dwóch efektownych rewjach Hemara, Wima i Sygietyńskiego p. t. „FUKS WYGRYWA" i „HUMOR KRZEPI".

Teatr Polski w Katowicach
INAUGURACYJNE PRZEDSTAWIEINIE DRAMATU.

We wtorek 6 b.m. na inaugurację sezonu 1931-32 teatr polski w Katowicach wystawia tryskającą humorą krotochwilę w 3 aktach Ryszarda Ruszkowskiego p. t. „WESELE FONSIA". Wesoły i pogodny charakter utworu sprawiły, że wystawienie tej sztuki spotkało się wszędzie i zawsze z entuzjazmem publiczności. Inscenizację przemyślał i przygotował znały i ceniony reżyser p. **Władysław Ryszkowski.** Doborawa obsada w osobach pp.: **Bańskiej, Grzębskiej, Jakubowskiej, Orzeckiej, Rozwadowskiej, Biesiadeckiego, Branata, reż. Kwiatkowskiego, Komornickiego, Rylskiego, Puchalskiego** — daje gwarancję pierwszorzędnego przedstawienia. Dyrekcja teatru jak i zarząd TPT. dokładają wszelkich starań, aby premjera ta była naprawdę atrakcją sezonu i zadowoliła najwybredniejszych melomanów teatralnych.

REPERTUAR

Sobota dnia 3 b.m. „Halka" występ artystów warszawskich o godz. 19.30.

Niedziela dnia 4 b.m. „Krysia Leśniczanka" o godz. 15.30.

Niedziela dnia 4 b.m. „Wesoła wdówka" o godz. 19.30.

Wtorek dnia 6 b.m. inauguracyjne przedstawienie w sezonie 1931-32 „Wesele Fonsia" o godz. 19.30.

Prosimy naszych P. T. Prenumeratorów

o regularne wpłacenie prenumeraty

za październik b.r.

za odebraniem od naszych roznosicielek odnośnych kwitów

Wydawnictwo „Kurjera Zachodn ego".

8000

SOSNOWIEC
NAJDROŻSZEM MIASTEM.

„Wiadomości Statystyczne" z dnia 25 ub. m. dają obliczenia kosztów żywności w większych miastach Polski. Przyjmując wskaźnik 1927 r. na 100, otrzymujemy wskaźnik za sierpień rb. 69,8. Najdroższem z miast polskich jest, jak się okazuje, Sosnowiec (wskaźnik 74,7) i Dąbrowa (73,3).

× **NAGŁY ZGON.** 68-letni Antos Kasper, dozorca domowy, zamieszkały przy ul. Potockiego 13 w Będzinie, idąc do Kasy chorych, zmuszony był zajść do ustępu przy ul. Małachowskiego 26 gdzie nagle zmarł. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitalnej. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie skutkiem anewryzmu serca, lub wylewu krwi na mózg.

UWAGI.

Idźcie do teatru.

Zaczęło się w sobotę od wypełnionej po brzegi sali teatralnej. W niedzielę już było puściej, ale za to w poniedziałek było na widowni 15 osób i kilka na galerji, we wtorek i czwartek po dwadzieścia kilka osób na widowni i dużo mniej na galerji. Skutek jest taki, że w kasie niema całej połowy stu złotych i że przypada po złotówce z groszami, a czasem mniej na jedną głowę artystyczną.

Ledwie więc radowaliśmy się początkiem sezonu, a oto już zmartwieni jesteśmy, że tak źle i że trudno będzie w takich warunkach utrzymać teatr w Sosnowcu.

Kryzys gospodarczy, oczywiście, nie przyczynia się do wzmożenia frekwencji w teatrze i w oczach wielu przesuwa rozrywkę kulturalną w dziedzinę luksusu.

Jeżeli nawet teatr w obecnych ciężkich czasach jest luksusem, to jest to luksus tani, tak tani, że pozwolić sobie może na niego nawet ten, kto sobie nie może pozwolić na kupno biletu do kina. Ceny w teatrze są bardzo niskie, niedość tego, bo jeszcze można uzyskać 30 proc. zniżkę, gdy się należy do Towarzystwa Przyjaciół teatru.

Istnieją więc ze strony teatru wszelkie warunki udostępnienia go publiczności, uczyniono wszystko, co można, aby zetrzeć z teatru wszelkie znamiona kosztownej zabawy. Mimo to, na widowni pustki.

Być może przyczynił się do tego po części wybór sztuki na inaugurację. Komedja Szaniawskiego skądinąd dobra nie przypadła zdaje się do gustu publiczności. Gdy jednak dziś ukaże się na scenie „Roxy", świetna komedja, ciesząca się wszędzie olbrzymiem powodzeniem, to publiczność powinna zapełnić widownię naszego teatru, by artyści mogli spokojniej patrzeć w najbliższą przyszłość.

Zagłębie nie jest wymarzonem środowiskiem dla rozkwitu kultury artystycznej, ale skromny nasz w rozmiarach i mający piękne ambicje teatr może i powinno utrzymać. Nasz zespół aktorski, to zaledwie kilkanaście osób bez wielkich wymagań finansowych, ale za to z dużem zapasem zapału do pracy.

Nie dopuśćmy, aby ten zapał ostygł i aby rozjechali się artyści już teraz na początku sezonu z żalem, że spotkał ich zawód z naszej strony.

Niech znów dziś na widowni będzie przepełnienie.



Wiosną szli gwarząc w zielone aleje
Mówił jej „kocham" i całował usta.
A dziś jesienią wicher chłodny wieje,
I liście ziółkły i aleja pusta.



Chłód zagnał złoto zbóż w zaciszne spichrze,
O śpiewie ptaków zaginęły słuchy,
A liście płaczą na jesiennym wichrze,
Ostatnie wiosny żałosne okruchy.

NA MARGINESIE PROCESU

KKO. PRZECIW KZ.

Stanowisko prasy wobec toczącego się procesu wymaga wiele taktu i umiaru; szanujący się dziennik zawsze stara się podawać sprawozdanie bezstronne, z czego jednak nie wynika, by miał drukować stenograficzne protokóły z przewodu sądowego, wystarczy, jeżeli inteligentnie streści przewód **pod kątem aktu oskarżenia.** Tych zasad przestrzegamy, podając sprawozdania z rozprawy KKO przeciw KZ. a **na bezstronności zależy nam tembardziej, że wchodzi tu w grę nasza sprawa.**

TAKTYKA ADW. PAWEŁKA.

Jeżeli w poniedziałek 21 bm. w czwartym dniu rozprawy adw. Pawełek wystąpił z oświadczeniem, jakoby sprawozdania KZ. były stronnicze i nieścisłe, jest to rzeczą taktyki adwokackiej, celem wywołania korzystnego wrażenia. Czy taktyka adw. Pawełka była w tym wypadku dla niego korzystną, świadczy odrzucenie jego wniosku co do załączenia do akt sprawy trzech numerów KZ. ze sprawozdaniami z procesu, a jeszcze więcej odezwanie się p. sędziego Lejbowicza, który, zwracając się do adw. Pawełka, oświadczył wręcz:

— Panowie zaczynają nadużywać cierpliwości sądu.

O ile ktoś mógł mieć jakieś złudzenia co do wartości wywodów adw. Pawełka, które w przedstawieniu słownem przy jego elokwencji mogły brzmieć frapująco, o tyle ukazanie się powyższego oświadczenia w druku („Expres Zagłębia“ z dnia 30 września) rozwiało te złudzenia zupełnie.

W tym względzie możnaby zastosować głośny swego czasu ustęp z przemówienia adw. Forellego w czasie rozprawy w sprawie słynnej katastrofy na Redenie, zwrócony pod adresem adw. Pawełka, który występując (był jeszcze wówczas członkiem PPS) w imieniu poszkodowanych o symbolicznego złotego, użył w swej mowie w pewnych jej ustępach słowa „podsadzka“. Odpowiadając na wywody adw. Pawełka, adw. Forelle, przypomniawszy, co to jest „podsadzka“, tak je scharakteryzował:

— Taksamo w mowie mojego przeciwnika, jak w podsadzce: dużo wody, trochę piasku i nic więcej.

GDZIE TU OSZCZERSTWO?

O ile adw. Pawełkowi wolno stosować taką czy inną taktykę, o ile w braku argumentów wolno mu operować ekspresją czy impresją, o tyle gorzej jest, jeśli dziennik, drukujący jego oświadczenia i jego taktykę sugestjonowany, **wręcz nieprawdziwie podaje** sprawozdania z rozprawy.

I tak już w samych tytułach sprawozdań z rozprawy czytamy: „Oszczercza kampanja „Kurjera Zachodniego“ przeciw komunalnej kasie w Będzinie przed sądem grodzkim w Sosnowcu“. Bezkrytyczny czytelnik E.Z. odnosi wrażenie, że KZ. popełnił jakieś oszczerstwa i o te oszczerstwa KKO zaskarżyła go. Tymczasem **ani KZ. oszczerstwa nie popełnił**, jak wykazał zresztą cały przewód sądowy, **ani KKO nie zaskarżyła, bo nie chciała zaskarżyć**, KZ o oszczerstwo, tylko o podrywanie zaufania z par. 540 K.K. Co więcej, KZ. **byłby nawet zadowolony**, gdyby KKO zaskarżyła go o oszczerstwo, jak to wynika z oświadczenia mec. Krzemuskiego na początku rozprawy, gdy pod tym kątem prosił, by sąd grodzki uznał się niekompetentnym i przekazał sprawę Sądowi okręgowemu, który mógłby sądzić KZ. za oszczerstwo. Ale to wszystko nie przeszkadza figlarnemu Expresikowi mieszać **groch z kapustą** i krzyczeć na cały głos o rzekomem oszczerstwie KZ.

PRZEKRĘCANIE ZEZNAŃ.

Od faktycznych nieścisłości, na które adw. Pawełek jakoś nie zwrócił uwagi, **aż roi się** w sprawozdaniach „Expresu Zagłębia“, pisanych zresztą bez zdradzania inteligencji ich autorów. Zanotujemy jeden ale już **b. drastyczny przykład.** Otóż „Expres Zagłębia“ w sprawozdaniu zeznań świadka Strzeleckiego w numerze 265-tym z dnia 29 września napisał:

PO PRZERWIE.

Okazało się z zeznań świadka, że do licytacji dążyli przedewszystkiem Strzelecki, Porczyński i Hupert.

Kasa komunalna, która przez cały czas upadku „Wawelu“ stała na stanowisku ratowania placówki, skłonna była do dalszej zwłoki. Chodziło tylko o to, aby pozostali 3 wierzyciele zgodzili się na zdjęcie aresztu i odroczenie licytacji.

Że **zeznania świadka Strzeleckiego były inne i że z nich okazało się wręcz coś innego**, na dowód przytaczamy ze stenogramu dosłowny ich tekst, a mianowicie:

— Czy pan wie coś w sprawie licytacji?

Świadek: licytacja zaczęła się od 29.I.31. Wierzycielami, którzy popierali egzekucję byli: KKO., firma Hupert na sumę zł. 1.500 i następnie przyłączyli się Porczyński i Strzelecki.

— Kiedy się odbyła konferencja u p. Porczyńskiego?

Świadek: konferencja u Porczyńskiego odbyła się w przeddzień licytacji. Pan Porczyński zatelefonował do mnie, ażebym przyszedł, bo będzie poruszana sprawa „Wawelu“. Już w czasie tej konferencji proponowałem, żeby spłacić pretensję Huperta na zł. 1.500 i żebyśmy razem z Kasą wystąpili, gdyż nie było innego wyjścia. Pan Porczyński wypowiedział się tak samo.

— Czy panowie chcieliście się przyczynić do spłacenia Huperta?

Świadek: proponowaliśmy, aby Kasa spłaciła zł. 1.000, a my zł. 500.

— Czy panowie mieliście zamiar przejąć fabrykę?

Świadek: Tak — mieliśmy zamiar przejąć fabrykę łącznie z KKO. i podobno istniał plan, aby p. Porczyński prowadził tę fabrykę wraz z KKO.

— Czy na licytacji towary były sprzedawane poszczególnie, czy masowo?

Świadek: Najpierw zaczęto sprzedawać gabinet i biuro. Wtedy ja zwróciłem się do p. Narbuta, czy nie możnaby było wstrzymać licytacji, na to p. Narbut odpowiedział mi, że nic się nie da zrobić.

Pan Mieszalski w czasie licytacji traktował w sprawie wstrzymania licytacji z p. Narbutem i chodziło teraz o zrzeczenie się ze strony p. Mieszalskiego lokalu, za co miał otrzymać zł. 5.000, a wzamian KKO. miała wstrzymać licytację.

— Czy Pan zgadzał się na wstrzymanie licytacji

Świadek: Ja zasadniczo zgadzałem się, chodziło tylko o KKO. Pan Cholewicki rozmawiał z panami z KKO. i z p. Mieszalskim, i powiedział mi, że do zgody nie doszło, wobec czego licytacja w dalszym ciągu się odbywała.

Widać tu wyraźnie, **jak dalece zostało przez „Expres Zagłębia“ przekręcone sprawozdanie z procesu w tym punkcie** i jak wdzięczne pole do oświadczeń ma stąd adw. Pawełek.

SUGEROWANIE WYROKU

Trzeba szanować Sąd!

O tej dewizie „Expres Zagłębia“ zdaje się zupełnie zapominać i jest na tym punkcie wręcz bezceremonjalny, jakby naśladując w tej bezceremonjalności adw. Pawełka, który, gdy mu p. sędzia wytknął niestosowne zachowanie się wobec św. Nobisa, wręcz głośno powiedział:

— To bardzo źle pan sędzia zrobił!

Bezceremonjalność „Expresu Zagłębia“ wobec Sądu polega **na sugerowaniu Sądowi wyroku skazującego,** co podkreślił adw. Krzemuski: Nietaktu tego dopuścił się „Expres Zagłębia“ w num. 260-tym, z dnia 24 września w artykule pt. „Na marginesie procesu...“, gdzie czytamy:

Rozumiemy, że obecny proces „Kurjera Zachodniego“ — to **przykra, publiczna spowiedź** oszczerczej działalności, godzącej w dobre imię ludzi i byt szeregu instytucyj społecznych. Trudno jednak mógł to „Kurjer“ przewidzieć, że za tego **rodzaju „publicystyczną działalność“ musi ponieść przykre konsekwencje.**

A skąd to wie nasz figlarny Expresik, że KZ. „musi ponieść przykre konsekwencje“. **przez co możnaby rozumieć tylko wyrok skazujący?** Czy przypadkiem nie podpowiedział tego Expresikowi jego astrolog, który w przeddzień, t. j. 23 września ogłosił w dziale gospodarczym „E.Z.“ mozmaite przepowiednie, które Expresikowi tak trafiły do przekonania?

Oświadczamy jednak, że o wyrok Sądu jesteśmy spokojni, a co do owej **„publicznej spowiedzi“**, to właściwie w czasie przewodu sądowego nietyle KZ., ile **KKO spowiadała się publicznie,** a czy spowiedź ta była przykra czy przyjemna, sama o tem najlepiej wie.

DECYZJA SĄDU WEDŁUG EZ.

Innym nietaktem „Expresu Zagłębia“ wobec Sądu jest ten ustęp sprawozdania (EZ. Nr. 265 z dnia 29 września), gdzie przy sposobności decyzji p. sędziego Lejbowicza o niedołączenie do akt sprawy numerów KZ. ze sprawozdaniami z procesu czytamy:

Sędzia Lejbowicz nie załączył wspomnianych numerów „Kurjera“ do sprawy, zwracając się tylko z apelem do **sprawozdawcy K.Z. o bardziej** bezstronne sprawozdania z przebiegu procesu.

Gdy tymczasem p. sędzia Lejbowicz apelował o bezstronność do prasy (ogólnikowo), a więc zarówno do przedstawiciela Kurjera jak i Expresu.

Dziś w sobotę dalszy ciąg rozprawy o godz. 2 popołudniu. Dziś należy się spodziewać przemówień adwokatów: Pawełka, Forellego i obrońcy KZ. adw. Krzemuskiego.

Ruch w Magistracie

w sprawach podatkowych.

W związku z systematycznie zmniejszającymi się wpływami do kas miejskich skich, Magistraty nasze znalazły się w bardzo trudnej sytuacji, nic też dziwnego, że chwytają się wszelkich sposobów, aby móc związać konice z końcem.

Np. Magistrat Dąbrowy, również borykający się z trudnościami finansowemi, stwierdził, że mieszkańcy wogóle „odzwyczaili“ się od płacenia podatków, gdyż wszelkie nakazy i przypomnienia pomijają milczeniem.

Zaległe podatki wynoszą około 600 tysięcy zł. a tymczasem Magistrat częstokroć nie posiada kilku czy kilkunastu tysięcy zł. na opędzenie pilnych potrzeb. W związku z tem postanowiono zastosować energiczniejsze środki i wysłano na miasto sekwestratorów. Efekt zarządzenia był nadzwyczajny, lecz tylko na papierze, bowiem ludziska zaczęli gromadnie przychodzić do Magistratu jednakże nie z pieniędzmi, lecz z prośbą o zwolnienie, przedstawiając na dowód niemożności uiszczenia podatku odpowiednie dokumenty.

Dotyczy to głównie płatników podatku mieszkaniowego, chociaż i inne kategorje płatników także skutkiem kryzysu zabiegają o zmniejszenie podatku. Między innymi, kupcy miejscowi zwrócili się do Magistratu o skasowane podatku od szyldów, a właściciele kin o zmniejszenie dotychczasowych stawek, pobieranych od biletów, względnie zryczałtowanych.

Słowem, dochody stale się kurczą, natomiast nie chcą się zmniejszyć wydatki i potrzeby miasta ustawicznie się zwiększają. Jeżeli sytuacja nie ulegnie zmianie, na co się zupełnie nie zanosi, przyszły rok będzie dla samorządów bardzo ciężki.

Wystawa obrazów i rzeźb

z udziałem krajowego przemysłu artystycznego.

Pod protektoratem pp. starostostwa Boxów w niedzielę 4 bm. o godz. 12 w południe w szkole powsz. przy ul. Prez. Mościckiego 18 Tow. artystyczno-literackie otwiera X-ą wystawę obrazów i rzeźb z udziałem przemysłu artystycznego.

Wystawa zapowiada się interesująco. Na wystawę zgłosili obrazy następujący artyści malarze miejscowi pp.: Anders, W. Araszkiewicz, H. Choczajówna, E. Gorgoń, G. Martin, M. Ocioszyńska, W. Pilecki, F. Rembertowski, Wł. Grzybowski i Al. Zajgler. Na wystawie będą również obrazy artystów pozamiejscowych, jak Kossaka, Rapackiego, Skoczylasa, Stanisławskiego. Atrakcją wystawy będą rzeźby p. M. Łaszkiewiczowej i Ign. Buchnera.

Atelier artystyczno - dekoracyjne p. Halimy Mamelokowej wystawi cały szereg przedmiotów, nadających się do dekoracji wnętrz, jak kilimy, ceramika itp.

Publiczność Zagłębia będzie miała sposobność zapoznać się z ceramiką ludową wszystkich okolic naszego kraju.

Ozdabiać będą ten dział prawdziwe makaty buczackie, a także złoto i srebrnolite pasy wśród efektownych dekoracyjnych lamp.

Wybory do Rady miejskiej w Wolbromiu.

Utworzenie jednej polskiej listy.

Na 18 b. m. wyznaczone są wybory do Rady nowego miasta Wolbromia. Obecny tymczasowy kierownik miasta, p. Petrykowski po porozumieniu się z poważniejszymi obywatelami miasta zwołał ogólne zebranie w dniu 29 września r. b., naktórem ustalono kompromisową listę przyszłych radnych. Wysiłki w tym kierunku p. Petrykowskiego, jak również obywatelskie zrozumienie mieszczan dały wyniki dodatnie, bowiem udało się stworzyć jedną polską listę pod nazwą „Bloku gospodarczego“.

Ugrupowanie to obejmuje 24 kandydatów o różnych przekonaniach politycznych, jednak ludzi rozumnych i znanych z pracy społecznej. Lwia część wszakże kandydatów należy do Stronnictwa Narodowego i Ch. D. i nic dziwnego, gdyż takie jest prawie całe miasto. Konsolidacja ugrupowań była konieczną, aby bodaj przeciwstawić się żydom, którzy również pracują nad utworzeniem jednej listy żydowskiej, a sił ich lekceważyć nie wolno.

Nasz dział radjowy.

SŁUCHOWISKA RADJOWE.

Niedziela dnia 4 bm. o godz. 19.45 przyniesie radjosłuchaczom utwór Bałuckiego p. t. „Grube ryby“. Słuchowisko to napisane z genjalnym poczuciem humoru, charakterystycznym dla pióra Stanisława Bałuckiego stanowić będzie jedno z najudatniejszych słuchowisk radjowych.

Dnia 8 bm. nadane zostanie przez radjostację warszawską słuchowisko p.t. „Magja“, pióra niezrównanego pisarza angielskiego G.K. Chestertona. Utwór ten obfituje w właściwe Chestertonowi błyskotliwe djalogi, roztrząsania filozoficzne i ciekawe nastroje.

PROGRAM RADJOWY.

SOBOTA 3 PAŹDZIERNIKA 1931.

11.58 Sygnał czasu hejnał z Wieży Marjackiej — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych — 13.10 Komunikat meteorologiczny — 14.50 Komunikat gospodarczy — 15.25 Przegląd wydawnictw perjodycznych — 15.45 Wiadomości wojskowe dla wszystkich — 16.00 Słuchowisko dla dzieci młodszych p.t.: „Przygody Hanki i Jurka w Kongo“ — pióra Ewy Zarembiny — 16.30 Koncert dla młodzieży — 16.55 „O unji kościelnej“ — wygł. p. W. Piotrowicz — 17.15 Skrzynka pocztowa Rozgłośni Katowickiej dla dzieci — 17.35 „Car czy oszust“ — wygł. dr. Kazimierz Tyszkowski — 18.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie — 19.00 Codzienny odcinek powieściowy — 19.15 Rozmaitości — 19.30 Prof. dr. Witold Wilkosb: „Radjotechnika dla wszystkich“. „Wykład II. — 19.55 Komunikat meteoroligczny — 20.15 Muzyka lekka — 22.00 „Na widnokręgu“ — 22.20 Komunikat meteorologiczny — 22.30 Koncert Chopinowski w wykonaniu Zofji Rabcewiczowej — 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Zjazd w Dąbrowie
PODOFICERÓW REZERWY.

W niedzielę 4 bm. odbędzie się w Dąbrowie Górniczej pierwszy okręgowy zjazd Związku podoficerów rezerwy. Zjazd ten z jednej strony ma na celu uczczenie sześćsetlecia zwycięstwa pod Płowcami i wykazanie gotowości do dalszej ofiarnej służby państwu i społeczeństwu polskiemu, z drugiej zaś — zacieśnienie więzów koleżeńskich między kołami Związku.

Program zjazdu przewiduje: godz. 9 m. 40 — uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym; godz. 11 — przemarsz ulicami miasta i złożenie wieńca na płycie, poświęconej uczestnikom walko wyzwolenie Polski i krótkie przemówienia okolicznościowe; godz. 12.30— otwarcie walnego zjazdu podoficerów rezerwy w sali kino „Wanda“ i powitanie przedstawicieli władz i stowarzyszeń; godz. 14.30 — wspólny obiad żołnierski w sali gimnastycznej szkoły nr. 5 przy ul. Konopnickiej.

W przedpołudniowej części obchodu weźmie również udział młodzież szkolna i szereg miejscowych organizacyj, względnie ich delegacje ze sztandarami.

Żużel--jako materjał
DO BUDOWY DRÓG.

Już od dość dawna zwrócono uwagę na żużel wielkopiecowy, jako na doskonały w pewnych warunkach materjał do budowy dróg. Podjęte próby dały dobre wyniki, w następstwie czego w niektórych ośrodkach, posiadających ten materjał, zaczęto z żużla wyrabiać kostkę do brukowania ulic, posiadającą dwie zalety, mianowicie trwałość i taniość.

Na terenie Zagłębia Magistrat dąbrowski zaczął używać żużel wielkopiecowy na podłoże przy budowie dróg, gdyż jest to materjał bez porównania lepszy od wapienia, no i grubo tańszy. Dotychczasowe próby dały zupełnie zadawalające rezultaty i obecnie tylko żużel będzie używany do budowy dróg w Dąbrowie.

Jednocześnie dowiadujemy się, iż jacyś inżynierowie, czy przemysłowcy zainteresowali się sprawą żużla, jako materjałem drogowym i podobno zabrali pewną ilość żużla, prawdopodobnie celem przeprowadzenia prób i badań. Być może, że uda się z czasem w zupełności zastąpić żużlem wielkopiecowym drogie materjały drogowe i wtedy produkt, wyrzucany dotychczas jako rzecz bezwartościowa, stałby się artykułem poszukiwanym.

× LIKWIDACJA KASY OSZCZĘDNOŚCI. W związku z likwidacją Kasy oszczędnościowo - pożyczkowej w Czeladzi, o czem już pisaliśmy, dowiadujemy się, że komitet likwidacyjny na czele którego stoi p. B. Jankowski odbył już kilka posiedzeń, na których ustalił listę dłużników, oraz sumę pozostających do ściągnięcia należności. W tych dniach szereg dłużników otrzymało już zawiadomienia płatnicze, w przerachowaniu na złote, w myśl specjalnego rozporządzenia władz o likwidacji długów przedwojennych. Dnia 25 bm. komitet likwidacyjny zwołuje ogólne zebranie członków kasy, na którem powzięte zostaną wnioski o znaczeniu decydującem. Jak widać z tego, sprawa likwidacji przedwojennej Kasy poż.-oszcz. w Czeladzi, która dotychczas podrywa zaufanie do oszczędności zostanie wreszcie uregulowana.

ZE SPORTU.

Wyścig kolarski
O MISTRZOSTWO ZAGŁĘBIA DĄBR.

W związku z mającym się odbyć w dniu jutrzejszym wyścigiem o tytuł „mistrza Zagłębia Dąbr.“ podajemy dalsze szczegóły.

Wyścig ten w roku bież. odbędzie się na trasie okrężnej między Małym Zagórzem — Pekinem i Zagórzem, jedno okrążenie wynosi 6,5 klm., zawodnicy pojadą 10 okrążeń, czyli razem 65 klm. W szóstem okrążeniu będzie dodatkowy „finisch“, za który zwycięzca otrzyma specjalną nagrodę premjową w postaci „kolarza“ z bronzu (dar p. Stanisława Drybsa).

Wyścig zapowiada się b. interesująco tak dla zawodników, jak i dla publiczności. Do konkurencji stają zawodnicy: S. T. C., „Unja“ Sosnowiec, „Makkabi“ Sosnowiec i „Hakoach“ Będzin.

Wyścig odbędzie się bez względu na stan pogody o godz. 2 popołudniu.

W skład komisji sportowej wchodzi 13 przedstawicieli klubu STC., trzech z klubu KMZD. i jeden z „Unji“.

Lista zgłoszeń w dniu dzisiejszym o godz. 9 wiecz. zostaje bezwzględnie zamknięta.

350-TA ROCZNICA
zaaklimatyzowania kartofli w Europie.

Na długo przed odkryciem Ameryki przez Kolumba, znane były kartofle na lądzie Nowego Świata. Chile, Peru, Boliwja, prawdopodobnie także Środkowa Ameryka i Meksyk — oto ojczyzna kartofli. Poraz pierwszy zawitały do Europy przywiezione przez Hiszpanów, wracających z podbojów na nowoodkrytym lądzie. Z Hiszpanji kartofle przeniknęły do Holandji, Burgundji, Italji, ale były one z początku uważane za ciekawą roślinę egzotyczną.

Hiszpanie są tymi, którzy pierwsi sprowadzili kartofle do Europy, większa jednak zasługa w rozpowszechnieniu ich przypada w udziale Anglikom, którzy pierwsi w Europie zaczęli uprawiać kartofle dla celów utylitarnych. Już w r. 1563 sprowadził je do Irlandji z Wirginji żeglarz John Hawkins, a wkrótce potem w r. 1581 jego krewny, również żeglarz, Francis Drake, zaczyna robić pierwsze próby uprawy sprowadzonych kartofli na gruncie ojczystym. Aczkolwiek pierwsze te próby nie były bardzo udatne, rok 1581 należy uważać za datę zwrotną w dziejach uprawy kartofli w Europie, a Franciszka Drake — za „ojca“ kartofli. W r. 1853 wystawiono Drake'owi pomnik w Offenburgu, w Badenie.

Pomyślniejszych prób uprawy kartofli dokonywa Walter Raleigh, w r. 1623, również w Anglji, a w r. 1664 ukazują się w pismach notatki, polecające uprawę kartofli. W połowie w. XVIII kartofle znane już są w Saksonji, Prusach, pod koniec tegoż wieku w innych częściach Niemiec i Francji.

Również i Polacy uważali z początku kartofle za szkodliwe dla zdrowia. Oto, co mówi o nich kalendarz polski z r. 1842: „Kartofle zjawiły się w Polsce za Augusta III, w ekonomjach królewskich saskiemi rolnikami osadzonych, którzy je ze sobą przynieśli. Długo Polacy brzydzili się niemi, za szkodliwe je poczytywali zdrowiu, wmawiali to w pospólstwo księża nawet. Kiedy ujrzano, że w gdańskich żuławach u Hollendrów i Szwabów, osiadających po różnych miejscach, kartofle rodziły się obficie, jedynym prawie ich były pokarmem i zabezpieczały od głodu, przeszły do pogranicznych tym osadom rolników, później do dalszych i na końcu panowania Augusta III już były znane w Polsce, w Litwie i na Rusi“.

Jak wynika ze świadectwa wspomnianego kalendarza, uprawa kartofli w Polsce rozpoczyna się w drugiej połowie XVIII w. (August III panował od 1734-1763). Źródła historyczne również podają ten okres jako okres początkowy uprawy kartofli w Polsce, stwierdzając jednocześnie, że zrazu uprawa rozpowszechnia się opornie, osiągając pełny rozwój dopiero w pierwszych latach XIX w. Warto tu jeszcze wspomnieć, że aczkolwiek nazwa kartofli przyszła do nas z Niemiec, źródłosłowem pierwotnym jest nazwa włoska „tartufoli“.

ŻYCIE GOSPODARCZE.
Możliwości emigracyjne z Polski.

Niemal wszystkie zamorskie rynki emigracyjne ograniczyły w dużym stopniu, a niektóre nawet całkowicie zamknęły czasowo lub na stałe, dopływ nowych emigrantów. W chwili obecnej możliwości emigracyjne do poszczególnych krajów zamorskich są następujące:

Do Stanów Zjednoczonych A.P. wyjeżdżać mogą żony obywateli amerykańskich i dzieci do lat 21, przyczem konsulat amerykański i w takich wypadkach czyni trudności, starając się stwierdzić skrupulatnie, czy obywatel amerykański, sprowadzający swą rodzinę, ma środki na jej utrzymanie.

Do Kanady emigrować mogą tylko żony i dzieci kanadyjskich farmerów (dzieci do lat 18), na zasadzie t.zw. permitów, wydawanych jednak w ograniczonej liczbie.

Do Brazylji dozwolona jest emigracja tylko na zasadzie wezwań imiennych; bez ograniczeń mogą wyjeżdżać tylko rodziny rolnicze, udające się w celach osadniczych wyłącznie na kolonję „Orzeł Biały“ w stanie Espirito Santo. Od 1-go października r.b. zostają skasowane bezpłatnie bilety na przejazd emigrantów z portów brazylijskich w głąb kraju.

Do Argentyny wyjeżdżać mogą emigranci na zasadzie affidavitów lub zapewnienia pracy, pozatem emigrować mogą rolnicy w ramach miesięcznych kontyngentów. Do innych krajów zamorskich emigrować można tylko na zasadzie wezwań imiennych.

Kronika gospodarcza.

ULGI CELNE NA OWOCE SUSZONE. Ukazało się rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa, wprowadzając ulgi celne do sprowadzanych do dalszego przerobu za pozowoleniem ministerstwa skarbu suszonych moreli, brzoskwiń oraz gruszek. Rozporządzenie to obowiązuje do dnia 31 grudnia bież. roku.

KONFERENCJA HUTNICTWA NA GÓRNYM ŚLĄSKU NIEMIECKIM. Warunki zasadnicze pracy hut G. Śląska niemieckiego, a pozatem skutki kryzysu, zmusiły zarządy poszczególnych towarzystw do wejścia na drogę porozumień w celu racjonalizowania produkcji i zmniejszenia kosztów własnych. Według oficjalnego komunikatu w sprawie przejęcia zakładó:w „Preusag“ przez „Oberhütten“ te ostatnie miały przejąć zakłady „Preussag“ za cenę zaledwie 2 milj. Rmk., przyczem koncern „Ver. Oberschl. Hüttenwerke“ zobowiązał się do utrzymania tych zakładów przy życiu. Przejście zakładów „Preussag“ wzmacnia położenie koncernu „Oberhütten“ i jest właściwie przedostatnim krokiem, prowadzącym do skoncentrowania w jednych rękach całego hutnictwa niemieckiego Górnego Śląska. Ostatnim krokiem byłoby wchłonięcie przez koncern „Oberhütten“ zakładów „Borsigewerke“, które dotąd jeszcze stanowią niezależną jednostkę.

Z giełdy warszawskiej.
CEDUŁA Z DNIA 2-10.

AKCJE: Bank Polski 112.00, Lilpop 11.75.

4 proc. poż. Inwest. 72.00—73.00, 4 i pół proc. Ziem. Kredyt. 43.00, 5 proc. poż. Konwers. 42.75.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.91, Nowy Jork 8.925, Londyn 33.65, Paryż 35.20 Praga 26.44, Szwajcarja 174.98, Holandja 360.00, Berlin pryw. 210.15.

Tendencja dla akcyj słabsza, dla walut niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁD AZBOŻOWA

Żyto cena tranz. 22.00—22.50—22.25. Reszta notowań bez zmiany.

Usposobienie spokojne.

Kronika Olkuska.

× O CZYSTOŚĆ MIASTA OLKUSZA. Komisarz miasta Olkusza przypomina specjalnemi ogłoszeniami, że na zasadzie uchwały Rady miejskiej z dnia 8 lipca rb. obowiązek czyszczenia chodników i ulic w Olkuszu obciąże będzie z dniem 1 bm. właścicieli nieruchomości położonych na terenie m. Olkusza. Pozatem ogłoszeniami temi objęty jest regulamin sanitarno - porządkowy dla miasta, w którym wyłuszczone są obowiązki dla dozorców domów, gospodarzy względnie administratorów, lokatorów i każdego mieszkańca. Za nieprzestrzeganie przepisów przewidziane są kary. W związku z temi postanowieniami i słuszną troską o czystość naszego miasta, należałoby prosić jeszcze p. komisarza, aby polecił właścicielom licznych domów żydowskich o zamalowanie różnych wschodnich napisów z olbrzymiemi cyframi na murach tych domów, pozostałych po ostatnich wyborach do Rady miejskiej. Hieroglify te nie są miłe dla oka polskiego i nie estetyczne dla miasta.

× WOJNA ZE SZCZURAMI ODŁOŻONA DO 20 BM. Z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych, tępienie szczurów na terenie miasta Olkusza odłożone zostało na 20 bm. godz. 3 popoł. Oczyszczenie śmietników i dołów winno nastąpić do 15 bm., ostateczny zaś termin wykupienia trutek na szczury został przesunięty do 10 bm.

× NOWA REDUKCJA URZĘDNIKÓW W FABRYCE „OLKUSZ“. W dniu 30 ub. m. fabryka „Olkusz“ wypowiedziała posady na trzy miesiące zgóry 17-tu swoim pracownikom umysłowym. Z liczby tej 10 jest pracowników biurowych a 7 podróżujących (wojażerów).

× W NOWYM ROZKŁADZIE JAZDY pociągów osobowych na linji Radomskiej, obowiązującym z dniem 4 bm. nastąpiły pewne zmiany. Przedewszystkiem dyrekcja kolei uwzględniła w nim dogodniejszą komunikację dla dziatwy szkolnej, na co zwracaliśmy kilkakrotnie uwagę. Obecnie dziatwa szkolna będzie mogła przyjeżdżać od strony Strzemieszyc do Olkusza o godz. 7 m. 39 rano (zamiast o 5 min. 30), czyli w sam raz na lekcje. Trzy pary pociągów zostało odwołanych, w tem pociągi pośpieszne do Radomia, które nie cieszyły się zbytnio frekwencją podróżnych. Po uwzględnieniu tych zmian pociągi **przychodzić** będą do Olkusza: z Dęblina 10.48, 17.32, 23,31: z Katowic 4.38, 10.37, 14.37 (tylko do Miechowa), 19.37; z Kowla 17.32; z Krakowa 2.47; z Miechowa 7.19; ze Strzemieszyc 5.30 (tylko w dnie powszednie), 7.39 (dodatkowy), 15.49; z Warszawy 5.30, 17.32. Pociągi **odchodzące** z Olkusza: do Dęblina 4.39, 10.38, 19.39; do Katowic 10.50, 17.35, 23.32; do Kowla 10.38; do Krakowa 5.32; do Strzemieszyc 6.00 (tylko w dnie powszednie), 7.21, 7.35 (dodatkowy), 14.15 (połączenie z Katowicami); do Warszawy 2.55, 10.38.

× PODOFICEROWIE REZERWY NA ZJAZD DO DĄBROWY. Na pierwszy ogólny zjazd kół Związku podoficerów rezerwy w dniu 4 bm. do Dąbrowy, podoficerowie rezerwy i starsi szeregowi zorganizowani i niezorganizowani w Związku olkuskim wyjeżdżają w dniu 4 bm. o godz. 7.30 rano. Zbiórka w lokalu Związku punktualnie o godz. 7 rano.

× POŻAR W BIAŁYM KOŚCIELE. W dniu 29 ub. m. we wsi Biały Kościół gm. Cianowice wybuchł pożar, który strawił dom i zabudowania Wawrzyńca Kołodziejczyka. Oprócz tego spalił się koń, dwa prosięta i trochę inwentarza martwego. Ogień został zaprószony.

× STASZEK POSTRZELIŁ STAŚKA. W dniu 1 bm. przywieziono do szpitala olkuskiego 7-letniego Stanisława Sierkę z Rodak gm. Ogrodzieniec z raną postrzałową prawego ramienia. Wypadek postrzelenia chłopca spowodował jego rówieśnik Stanisław Krzykawski. Wróciliśmy ze szkoły po zeszyt, wyjaśnia ranny, a na szafie leżał rewolwer taty. Jakeśmy zaczęli oglądać, to Staszek mówi, że nie strzeli, ale wycelował i wystrzelił... Rana dość poważna.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. J. Niedźwiecki w Dąbrowie. Prosimy o możliwie szybkie skomunikowanie się z Redakcja w ważnej sprawie.

Z całej Polski.

STAROSTA SKONFISKOWAŁ WŁASNY KOMUNIKAT.

Radomskie „Życie Robotnicze" uległo dwukrotnej konfiskacie. Ofiarą drugiej konfiskaty padł komunikat redakcji do czytelników i urzędowy komunikat starosty Maćkowskiego o konfiskacie, zamieszczony przez pismo bez żadnych zmian i uwag. Jest to bodaj jedyny w swoim rodzaju wypadek niesłychanej gorliwości starosty, który nawet we własnym komunikacie dopatrzył się przestępstwa.

OBNIŻENIE 40 PROC. DODATKU ŚLĄSKIEGO.

Na środowem posiedzeniu Sejmu śląskiego przyjęto ustawę w sprawie uposażeń funkcjonarjuszów w województwie Śląskiem, tudzież funkcjonarjuszów związków komunalnych. Ustawa ta przewiduje obniżenie 40 procent dodatku śląskiego o 5 do 20 proc. w zależności od grupy uposażenia. Następnie uchwalono w myśl wniosku Rady wojewódzkiej zmianę ustawy skarbowej z 31 czerwca 1931 r. Budżet uchwalony na tem posiedzeniu został obniżony o około 10 miljonów zł. do 104 miljonów złotych. obniżkę pensyj uchwalono głosami sanatorów. Klub Ch. D. i NPR. wstrzymał się od głosowania, wskazując w swem oświadczeniu na skutki fatalnej gospodarki, za którą całą odpowiedzialność musi wziąć sanacja.

SAMOBÓJSTWO PRZY STOLE WESELNYM.

Wielkie poruszenie wywołał wśród mieszkańców wsi Samilewo gm. koziowskiej na Wileńszczyźnie wypadek samobójstwa, popełniony przez 22-letnią Ksienię Urzanienównę. Urzanienówna została wydana zamąż wbrew jej woli za 70-letniego Bazylego Baganowa, zamożnego mieszkańca tejże wsi. Nie mogła jednak przeboleć, iż ją sprzedano starcowi i w dzień zaślubin przy stole weselnym zażyła trucizny. Wkrótce potem w obecności licznych gości, umierając w strasznych męczarniach, zeznała, że od trzech lat kohała się w Janie Harcinowskim. Ojczym sprzeciwiał się ich małżeństwu i postanowił wydać córkę za zamożnego sąsiada, z którym łączyły go stosunki finansowe, bowiem, jak się okazało, winien był on Baganowi 5000 złotych, a nie mając gotówki, sprzedał mu poprostu swoją pasierbicę.

STRAJK W PORCIE GDAŃSKIM.

Onegdaj rano o godz. 6 po ukończeniu nocnej szychty, rozpoczął się w Gdańsku strajk robotników portowych. Strajkują wszyscy robotnicy portowi w liczbie około 2 tys., za wyjątkiem robotników, zatrudnionych przy wyładunku i załadunku drzewa, ponieważ ci objęci są odrębną umową zarobkową i zamierzana obniżka płac ich nie dotyczy. Wszyscy robotnicy portowi porzucili pracę solidarnie. Przebieg strajku jest spokojny. Słyszy się o tem, że senat ma interwenjować w sposób bardzo radykalny, celem szybkiego zażegnania strajku. Wątpić jednak należy, czy interwencja senatu da pozytywny rezultat, ponieważ robotnicy nie chcą słyszeć nawet o minimalnej obniżce zarobków i są pod silnym pływem komunistów.



WYLEW WISŁY POD ZAWICHOSTEM.

PROCES O. W. P.

w Nowemmieście.

Przed sądem grodzkim w Nowemmieście toczyła się rozprawa przeciw 18 Młodym z OWP. z Nowegomiasta w sprawie karnej o występek z par. 128 k. k. Akt oskarżenia zarzucał 18 Młodym z OWP., że przyrzekali znanemu im przełożonemu „związku" p. Rosińskiemu, bezwzględne posłuszeństwo; zaś p. Rosińskiemu, jako przełożonemu tegoż „związku", odbieranie takiego przyrzeczenia od członków. Występku tego dopatrzył się prokurator z protokółów, sporządzonych z okazji pobytu p. wojewody Lamota w Nowemmieście i rzekomego „zamachu" na jego osobę przed wyborami.

Przewód sądowy prowadził naczelnik sądu grodzkiego p. Guttman, który po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpił do badania oskarżonych. Wszyscy jednomyślnie zeznali, że podobnego przyrzeczenia nie składali ani też takiego nie żądano od nich i wogóle o bezwzględnem posłuszeństwie nie było mowy. Natomiast znacznie później, niż z protokółów prokuratoraw ynika, mianowicie 17 maja rb. przyrzekli Młodzi na zjeździe pow. w Lublinie karność oraz ślubowawali, że dążyć będą wszelkiemi siłami do rozwoju OWP.

Po zamknięciu przewodu oskarżyciel publiczny wniósł o ukaranie wszystkich oskarżonych z par. 128 k. k. Po odbytej naradzie ogłosił przewodniczący wyrok, uwalniający wszystkich oskarżonych od winy i kary. Koszta postępowania sądowego ponosi skarb państwa.

Na co choruje i umiera auto?

ORGANIZM AUTA JEST RÓWNIE WRAŻLIWY, JAK ORGANIZM CZŁOWIEKA.

Auto żyje i pracuje niezbyt długo, przedstawia ono bowiem skomplikowany organizm techniczny, który — mały w rozmiarach — daje z siebie dużą sumę energji i siły.

Współczesne wozy są jednak tak precyzyjnie budowane, iż mogą one przeciętnie przebiec 100.000 km., i jeszcze potem auto zdolne jest do użytku.

Auto porównywa się często z organizmem ludzkim. Motor wyobraża serce, płuca i nerki. Karoserja tworzy szkielet. Dach i lakier — to jakby skóra. Opony — nogi. Armatury i ozdoby — ubranie.

Tak samo jak w organizmie ludzkim, najbardziej zaangażowane w pracy są organy wewnętrzne, niewidzialne. Najtrudniej też dają się uskuteczniać naprawy uszkodzeń tych właśnie organów (motor), tak samo, jak to się dzieje z sercem, nerkami czy płucami u człowieka. Jeśli „pożywienie", które otrzymuje auto jest nieodpowiednie, sfałszowane (np. oliwa, benzyna), wówczas cierpi na tem zdolność motoru do pracy i „życie" auta, obliczone przeciętnie na 100.000 km. biegu, skraca się, spada do cyfry 60.000 km.

Szkielet wozu — jego karoserja, podwozie — wymaga mniejszej staranności i opieki, ale i tu drobne uszkodzenia muszą być szybko „zaleczone", jeśli defekty nie mają się rozszerzyć i pogłębić. Nerwy, mięśnie auta, w postaci kardanu, dyferencjału, resorów, lewarów, wymagają też oliwienia ich, co odpowiada do pewnego stopnia funkcji, jaką spełnia krew w organizmie ludzkim.

W ten sposób wszystkie części składowe auta od największych do najmniejszych, muszą otrzymywać to, co jest im potrzebne do „życia", tj. do funkcjonowania, muszą też przebyć do czasu „kurację", którą jest remont wozu w warsztacie garażowym.

Na co „umiera" auto? Kiedy odwozi się je na „cmentarz"? Wtedy, gdy łożyska kulkowe są już zniszczone. Podwozie bywa już teraz tak mocne, że nawet przebieg 400.000 km. nie może mu zaszkodzić poważnie. Inne części są prawie niezniszczalne, ale gdy kolby zaczynają się tłuc w cylindrach, gdy wał jest nadżarty — wówczas „kuracja", nawet najgorliwsza, rzadko już pomaga i — auto zostaje wywiezione na cmentarz. Tu kończy się jego żywot.

Rzeczy ciekawe.

LINOTYP PRACUJĄCY NA ODLEGŁOŚĆ.

Ostatnią nowością na polu standaryzacji jest obecnie w Ameryce „tele-linotyp", czyli linotyp składający na odległość. Istota nowego wynalazku z którym przeprowadzono już szereg udatnych prób, polega na tem: zecer składa w Nowym Jorku, a w szeregu miast pojawiają się równocześnie odlewy poszczególnych wierszy.

Za kilka lat dojdzie może do tego, że pismo, ukazujące się w Nowym Jorku, będzie mogło równocześnie wychodzić w setkach miast.

LISTY NAPOLEONA.

W Medjolanie policja dokonywała rewizji w mieszkaniu operatora kinowego Jacojanni i przy tej okazji odnaleźli agenci ukryte w biurku 5 listów odręcznych Napoleona, które zginęły 31 lat temu z archiwum państwowego. Jeden z tych listów zawiera podziękowanie cesarza dla rady miejskiej Rzymu za życzenia złożone w dniu narodzin księcia Reichstadtu. Jacojanni twierdził w swojej obronie, iż listy cesarza nabył jakoby u antykwarjusza, którego adresu nie może dziś sobie przypomnieć.

ZNAJOMOŚĆ Z KRYNICY.

Pani Ziuta do jednego z panów fryzjerów w pierwszorzędnym zakładzie.

— Kogo widzę!? To pan nie w swoich dobrach, a tutaj? I w dodatku zamiast hrabią, — fryzjerem?!

HENRY BORDEAUX.

ZABAWA w MORDERSTWO

(MURDER - PARTY).

Przekład autoryzowany z francuskiego.

2)

Pałac w Crevin, duży, wydłużony jednopiętrowy czworobok, pochodzi z końca siedemnastego stulecia i posiada już cechy umiarkowanej elegancji budynków osiemnastego wieku. Frontem zwraca się w stronę gór. Dziedziniec zasadzony kasztanami i poprzedzony małym francuskim ogródkiem z przyciętemi bukszpanami i rabatami z szałwi, przedziela wzorzysta siatka metalowa. W dużym basenie z wysoką fontanną przegląda się przydrożna zieleń. Pokrywają go, niby flotylla małych tratew, liście nenufarów.

Z drugiej strony pałacu widok jest rozległy: równina, błyskająca wieczorem tysiącem świateł Genewa z katedrą św. Piotra i zwężone w tem miejscu jak duża niebieska rzeka jeziora Leman.

Dawnemi czasy staw w Crevin uchodził za malaryczny. Cała okolica została jednak uzdrowiona dzięki wielkim robotom wodnym, jakie przeprowadził właściciel pałacu, Jacques Grenus, syndyk genewski, pochodzący z rodziny wielkich bankierów, która pożyczyła stale książętom sabaudzkim i królom Francji i miała w herbie trzy kłosy z dewizą: plein grenus, czyli pełny śpichlerz: ów Jacques Grenus zmarł w końcu osiemnastego wieku i pozostawił ośmiu synów, wszystkich bezdzietnych. Posiadłość dostała się w obce ręce. Czy to ze względu na pamięć o dawnej malarji, czy żałosne pokrzykiwanie gnieżdżących się w lesie sów, czy też z powodu śmierci Lassalle'a, dość, że nad Crevin unosiła się tragiczna legenda: widywano tam upiory i zapewniano, że śmierć i zniszczenie krążą w pobliżu. Trzeba było wielu wysiłków i szczęśliwych pociągnięć ze strony obecnego właściciela, ażeby uczynić z Crevin czarującą i ponętną rezydencję.

W tym roku właściciele, którzy wyjeżdżali w podróż naokoło świata, wynajęli pałac hrabinie de Foix, pragnącej przepędzić tam sezon genewski. Jak wiadomo, sezon ten przypada na wrzesień, okres posiedzeń Ligi Narodów, kiedy to wielcy tenorzy polityki międzynarodowej mają największego do powiedzenia.

„Genewa", powiedziała jedna z osób występujących w „Precieuses" de Flers'a i de Croisset'a, „z początku była przedmiotem zaufania, później — mody, mówiono najpierw o sesji w Genewie, później sesja zamieniła się w sezon. Mieliśmy najpierw entuzjastów, apostołów gotowych do ofiar. Była to Świątynia Pokoju, dzisiaj jest to kasyno. Czyżby Świątynia została zburzona? Nie — jest tylko zaanektowana".

Zaanektowana wraz z hotelami, gdzie rozprawiają panowie „od pokoju", restauracjami, gdzie się spotykają, i salonami, gdzie piękne „precieuses" uzbrojone w puder i róż, podejmują się przywrócić wszystkim tym zwolennikom humanitaryzmu zmysł współzawodnictwa i chęć zwycięstwa.

Hrabina de Foix, która przekroczyła już, choć niewiele, czterdziestkę i zdradza ową niełaskę losu ekstrawagancją swych manier, powinnaby właściwie z wielu powodów poniechać myśli odgrywania jakiejś roli w Genewie. Jest ona z pochodzenia Amerykanką, a Stany Zjednoczone nie przystąpiły do Ligi Narodów, chociaż pomysł utworzenia jej pochodzi od tego niespodziewanego turysty, prezydenta Wilsona, który zarządził Europą, stworzył Traktat Wersalski i został zapomniany przez swoich. Mąż jej jest jednym z wielkich panów doby obecnej, niepotrzebnych w epoce, która nie rozumie ich, a zarazem lęka się, a w każdym razie nie potrafi zużytkować ich naturalnych zalet: łatwości w wydawaniu pieniędzy i rozkazów. Wyrzuceni poza nawias życia, ludzie ci czują się dobrze jedynie wśród swych koni i psów, w swych dobrach, na polowaniu, na wyścigach, albo w wyrafinowanem towarzystwie, gdzie jako amatorzy niebezpiecznej gry, dają się łatwo oswoić. Niczego nie nienawidzą więcej od pseudopoważnych kobiecych rozmów na temat polityki międzynarodowej. Zapewne też dopiero po długim oporze udał się hrabia de Foix za swą żoną do pałacu w Crevin.

Mimo niezależnego usposobienia był jednak wasalem swej Ethel, córki króla stali. Piękna Amerykanka przybyła z Nowego Jorku w samą porę, aby ratować jego tonący okręt. Wzamian pragnęła wyszukać na swój rachunek jego nazwisko, sytuację towarzyską, stosunki i wpływy.

(D. c. n.).

Jak się robi „FILMOWY DESZCZ"?

Łatwo było napisać Eugenjuszowi Bodo w swoim scenarjuszu „Bezimienni bohaterowie" scenę, w której Wiesław Gawlikowski zostaje, podczas ulewnego deszczu, zamordowany w jakiejś podejrzanej uliczce. Wybrano odpowiednią uliczkę, ale co robić dalej? Bo jak wiadomo, zdjęć plenair'owych, czyli pod gołem niebem, dokonywać można tylko wówczas, gdy jest słońce. No tak, ale skąd wziąć deszcz, kiedy jest piękna pogoda? Reżyser znalazł jednak wyjście. I oto pewnego pięknego dnia liczne zebrana gawiedź była świadkiem niezwykłego widowiska. Na jednym rogu ulicy ulokował się reżyser ze swoim sztabem technicznym, na środku ulokowały się wozy straży pożarnej, które przy pomocy pomp motorowych oraz wężów umieszczonych na dachach domów, zrobiły istny potop. Biedny Gawlikowski grał całą scenę pod huraganowym deszczem. Gdy już po skończonych zdjęciach powrócił do wytwórni, wypompowano z jego butów i munduru dosłownie kilka litrów wody. Nic dziwnego... Gawlikowski musiał grać pod przymusowym prysznicem aż trzy i pół godzin.

MĘDRZEC.

— Słyszałem, że istnieją psy które są mądrzejsze od swoich właścicieli.

— Wielkie rzeczy! Ja sam mam takiego psa...

ZNAWCA.

Klient: — Proszę o trzy butelki wina pogańskiego.

Sprzedawca: — Pogańskiego? Cóż to za wino?

Klient: — Niechrzczone!

Zamachowcy





Azis Camt i Rdok Gjeloski, którzy swego czasu wykonali w Wiedniu zamach na króla Albanji Achmeda Żogu, stają przed sądem w Wiedniu.

Drobne ogłoszenia.

POSADY i PRACE

Czeladnik kowalski poszukuje jakiejkolwiek pracy za wynagrodzeniem. Będzin, Modrzejowska 79. 8012

Potrzebny kierownik i kasjerka do interesu teatralnego za odpowiedniem zabezpieczeniem. Wiadomość Częstochowa, Rynek Wieluński Nr. 1. Ambrozjo. 8009

Poszukuję pracy biurowej bez wynagrodzenia, wzamian za świadczenia. Zgłoszenie „K.Z.", Dąbrowa „Świadczenia".

KUPNO i SPRZEDAZ

Warszawa. W śródmieściu sklep do sprzedania z dużym pokojem, przedpokojem, wygodami, widną suteryną. Wiadomość: Warszawa, Bracka18-9. 8057

Sprzedam 7 i pół morga czarnej ziemi, dom i stodołę blisko Krakowa. Pośrednictwo niewykluczone. Jakób Grudnik, Wola Zacherjanowska, poczta Michałowice. 8056

Fortepian krótki pierwszorzędny Beckera w dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia: „K.Z." Dąbrowa.

Ziemniaki jadalne wyborowych gatunków, słomę prasowaną żytnią, pszenną i owsianą, siano łąkowe prima jakości po cenach niskich wagonowo stale dostarcza J. Frąckowiak, ziemiopłody, Borek pow. Koźmin, (Poznańskie). 8059

Kupię duży używany prostownik do ładowania akumulatorów. Zgłoszenia „Gleba", Kraków, Długa 3. 8060

Sportowcy! Nowo otwarta składnica sportowa poleca po cenach konkurencyjnych wszelki sprzęt sportowy. Motocykle, rowery. „Sporting" Katowice, ul. Św. Stanisława 4. 8031

Kwiaty zimotrwałe (byliny) wysprzedaję tanio z powodu likwidacji ogrodu: irysy od 2 zł. setka, tulipany od 5 zł. setka. narcyze i inne. Warszawa, Leszno 20, ogród. 8058

Sprzedam budkę świetnie prosperującą w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość w Administracji.

LOKALE

Duży pokój z używaniem telefonu w śródmieściu. Sosnowca od zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Administracji. 8055

Pokój umeblowany do wynajęcia od zaraz. Kowalska 14. Pióro. 8049

Pokój umeblowany dla inteligentnej osoby do wynajęcia. Sienkiewicza 8, m. 8. 8054

Pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami i z utrzymaniem w śródmieściu do wynajęcia. Wiad.: tel. 548, między 2—4 p. p 7587

Lokal 2-pokojowy z przedpokojem i z oddzielnem wejściem od zaraz do wynajęcia. Wiad. tel. 548. 7588

Poszukiwany pokój z kuchnią w Sosnowcu od zaraz. Zgłoszenia: „Kurjer Zachodni" pod mieszkanie. 8018

Pokój z kuchnią do wynajęcia Dąbrowa. Narutowicza (dawniej Sławkowska 62).

NAUKA I WYCHOW.

Ucz się języków obcych Francuskiego, niemieckiego, angielskiego metodą „Globus", która jest najłatwiejsza, a nauka tylko kosztuje 20 gr. dziennie. Prospekta bezpłatnie. Na odpowiedź znaczek, „Studjum" Kaków, ul Karmelicka 35. 8032

Tańców oryginalnych demonstrowanych na kongresach oraz gimnastyki rytmiczno-plastycznej dla dzieci rozpoczynam dnia 6.1[illegible] w sali „Ognisko". Wpisy i informacji udzieli Filja „Kurjera Zachodniego w Dąbrowie.

Szkoła Handlowa w Sosnowcu, Targowa 1[illegible] przyjmuje uczniów ze świadectwem szkoły powszechnej lub 3 klasami gimnazjum. Pracownicy państwowi dopłacają 5 zł. miesięcznie. 74[illegible]

Uczenica prof. Bodenwieser we Wiedniu udziela lekcyj gimnastyki i tańców rytmicznych dla dzieci, młodzieży i pań. Informacje codziennie 3 — [illegible] p.p.: A. Goldówna Będzin, Małachowskiego 14, II p. 804[illegible]

ZGUBIONE DOKUMENTY

Milewski Michał zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Miechów. 804[illegible]

NIESPODZIANKI

DLA WSZYSTKICH NASZYCH KLIJENTÓW, ZAMIESZCZAJĄCYCH OGŁOSZENIA W „KURJERZE ZACHODNIM".

Począwszy od poniedziałku 21 września b.r. każdy nasz Klijent, zamieszczający drobne ogłoszenia w „Kurjerze Zachodnim" przez centralę administracyjną K. Z. w Sosnowcu lub filje K. Z. w Będzinie i w Dąbrowie, otrzyma numer kolejny jako

LOS SZCZĘŚCIA

Losowanie wydanych w ten sposób w poszczególnych tygodniach numerów odbywać się będzie co tydzień, w **każdą sobotę** wieczór, wynik zaś losowania ogłoszony będzie w każdą niedzielę.

Trzej posiadacze wylosowanych numerów otrzymają gratisowo, zależnie od ich wyboru, po jednym z niżej podanych przedmiotów:

1) 6 sztuk fotografij, wykonanych artystycznie przez firmę Lazar w Sosnowcu;
2) albo 100 sztuk biletów wizytowych;
3) albo 1 (jedną) książkę powieściową;
4) albo bezpłatny abonament „Kurjera Zachodniego" przez jeden miesiąc.

WYDAWNICTWO „KURJERA ZACHODNIEGO".

7515

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4 Tel. Nr. 66. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4 Tel. 73. — **Filje:** BĘDZIN, Małachowskiego 7, Tel. 7.90. DĄBROWA, ul. Krótka 11. Tel. 202. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI